Nr. 4 | Piątek, 5 Stycznia 1883. | Rok 73.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa nr. 29. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“ otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na „Gazetę Lwowską“ wynosi rocznie (od 1 stycznia do końca grudnia) w miejscu 12 zł., **pocztą 16 zł.**; półrocznie (od 1 stycznia do końca czerwca) w miejscu 6 zł., **pocztą 8 zł.**; ćwierćrocznie (od 1 stycznia do końca marca) w miejscu 3 zł., **pocztą 4 zł.**; miesięcznie (od 1 do końca każdego miesiąca) w miejscu 1 zł., **pocztą 1 zł. 35 ct.**

Prenumeratorowie roczni lub półroczni (którzy prenumerują od 1 stycznia do końca grudnia, lub od 1 stycznia do końca czerwca) otrzymują „Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“ bezpłatnie; ćwierćroczni zaś i mi[illegible]czni za dopłatą: pierw[illegible] 75 [illegible] dr[illegible] t. „Przewod[illegible]“ prenum[illegible]wan[illegible] osobno kosztuje rocznie 4 [illegible], półrocznie [illegible] z[illegible]

W celu ustalenia nakładu prosimy o wczesne nadsyłanie prenumeraty.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Prezydyum c. k. krajowej dyrekcyi skarbu zamianowało koncypistę skarbowego Antoniego Łuckiego inspektorem podatkowym, zaś praktykantów konceptowych Stanisława Janochę i Jana Anczakowskiego koncypistami skarbowymi.

Od dnia 19 do 29 grudnia b. r. sprawdzono w kraju następujące choroby stadne: Nosaciznę: w Stechnikowcach (pow. Tarnopol). Swierzb u koni: w Zernicy wyżnej (pow. Lisko). Prócz tego panują w kraju następujące choroby stadne: Zaraza pyskowa i racicowa: w Dziekanowie (pow. Brzesko), w Czarny (pow. Pilzno). Zaraza płucna: w Rzendzianowicach, Woli zdankowskiej, Dąbrówce ad Kawęczyn, w Pikułówce ad Tuszyma (pow. Mielec), w Męciszowie i Korzeniowie (pow. Ropczyce), w Rzuchowie (pow. Tarnów). Nosacizna: w Ossowcu (pow. Buczacz), w Grodzisku górnem (pow. Łańcut) i w Zurawcu (pow. Rawa). Swierzb u koni: w Staruni (pow. Bohorodczany), w Medowej (pow. Brzeżany), w Nowosiółce (pow. Podhajce), w Zborowie (pow. Złoczów).

Z c. k. Namiestnictwa.
Lwów 29 grudnia 1882.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 5 stycznia

W Niemczech świat polityczny najwięcej po Francyi uczuł doniosłość zgonu Gambetty. Prasa traktuje ten wypadek jako całkiem nowy zwrot w stosunkach niemiecko-francuskich. Że śmierć Gambetty oswobodziła Niemcy od najniebezpieczniejszego bo najpotężniejszego przedstawiciela odwetu, na to zgadzają się wszystkie organa. Rzecz dziwna jednak, że mimo tej zgody w zapatrywaniach horoskopy różnią się znacznie. Zdaniem jednych organów Niemcy mogą swobodniej odetchnąć na widok przygnębiającego ciosu, jakiego doznało stronnictwo odwetu, zdaniem drugich, żadna ztąd nie wyniknie korzyść Niemiec, bo chociaż Gambetta był najpotężniejszym reprezentantem idei odwetowej, to zawsze liczyć można było na jego roztropność, która kazała nie przyspieszać, lecz owszem opóźniać kroki stanowcze, a tem samem bezwiednie przyczyniała się do stopniowego uśmierzania namiętności. W tem dopiero zdaniu tkwi wiele prawdy, bo jeżeli dotąd sam wpływ czasu tak znacznie osłabił w społeczeństwie francuskiem żądzę odwetu, to spodziewać się należało, że wpływ dalszej zwłoki byłby jeszcze silniejszy. Jest to rachuba racyonalna, oparta na tem naturalnem uśmierzającem działaniu czasu, który uspokaja jednostki po najgwałtowniejszych wstrząśnieniach, po najdotkliwszych ciosach, więc i społeczeństwo całe stopniowo uspakajać musi.

Jeszcze jeden powód do obawy wyjawia prasa niemiecka. W Berlinie, jak się teraz pokazuje, mniej wierzą w trwałość republiki francuskiej niż się dotąd wydawało, skoro zgon jednego z jej koryfeuszy uważany jest za coś więcej niż za stratę wielką, bo za podkopanie całego bytu. To też w Berlinie podniesiono szanse monarchistów wysoko, może daleko wyżej, aniżeli oni sami przypuszczają. A monarchia z jakąkolwiek nazwą i z jakimkolwiek pretendentem na czele uważana jest w Niemczech za niebezpieczniejszą od republiki. Zdanie to ma pewne uzasadnienie. Republika bowiem objawszy po cesarstwie kraj w ruinie i już bez Alzacyi i Lotaryngii, mogła poprzestać na osiągniętych dotąd rezultatach ekonomicznej i militarnej regeneracyi, kiedy tymczasem każda monarchia we Francyi musiałaby dopiero w szczęśliwej wojnie odwetowej zdobywać sobie sympatyę ogółu, jako warunek bytu. Hr. Chambord lub pretendent orleański mógłby jeszcze próbować, czy i bez tego środka cel nie da się osiągnąć. Cesarstwo zaś w każdym razie musiałoby zaraz od pierwszej chwili wytknąć sobie za główny program odzyskanie tego, co stracono w r. 1870.

Jedna ewentualność wcale nie jest dotąd rozbieraną, chociaż w tej chwili, jeżeli już chodzi o roztrząsanie wszelkich możliwych następstw, nie powinna być pomijaną. Zgon Gambetty posłużyć może radykałom za zachętę do kroków stanowczych, a kroki te znowu znaleść mogą w masach ludności poparcie. We Francyi w ciągu godzin dokonywały się przewroty uważane za niemożliwe, nie jest więc niepodobną i taka ewentualność. Co w takim razie uczynią Niemcy? Gdyby same nie były już zagrożone przez nieliczną wprawdzie, ale dobrze zorganizowaną i nieustraszoną w działaniu partyę przewrotu społecznego, mogłyby być zadowolone z tego, że Francya zostanie w danym razie sparaliżowaną wewnętrznemi wybuchami anarchii. Zaraźliwość anarchii jednak wymagałaby może większej jeszcze czujności, aniżeli przygotowania restauracyjne monarchistów. Co więcej, w takim razie mając do wyboru złe mniejsze i większe, Niemcy wybrałyby zapewne pierwsze, t. j. restauracyę monarchii, jako pewną tamę przeciw anarchii. Między różnemi planami politycznemi, które podsuwano ministrowi rossyjskiemu Giersowi w czasie jego ostatniego pobytu w Berlinie, wymieniano już nawet, być może, że bez wszelkiej podstawy, także i myśl, czy nie należałoby nawet forytować restauracyi we Francyi, aby od Zachodu zaszachować burzące się wszędzie żywioły anarchii społecznej.

Sprawy krajowe.

(*Zalesienie wydm piaszczystych*).

Od kilku już lat prowadzone są roboty około zalesienia wydm piaszczystych w kilku okolicach kraju, a mianowicie w powiatach: Tarnobrzeg, Nisko, Mościska i Jaworów pod kierownictwem p. komisarza Emila Hołowkiewicza, a w powiecie Jarosławskim pod kierownictwem p. radcy Lettnera. Na koszta tych robót oprócz stron interesowanych składają się także fundusz krajowy i państwowy corocznie subwencyami. Stopniowo wzrasta zakres robót, a rezultaty dotąd osiągnięte wpływają w sposób zachęcający, zwłaszcza tam, gdzie dotąd mimo pilnej potrzeby nie wzięły jeszcze inicyatywy czynniki w pierwszym rzędzie do tego

---

BALLADY MICKIEWICZA

IV.

(Ciąg dalszy.)

Widzimy tedy, że temat pieśni ludowej, ażeby się dostroić do balladowej formy, musiał wielkiemu uledz przeobrażeniu. Poeta, chcąc temat natchnąć wyższą myślą a zarazem wprowadzić do niego tajemniczość i cudowność, znamionujące balladę, a wcale obce naszej pieśni ludowej, musiał w niej wiele zmian poczynić. Kara w pieśni ludowej jest tylko zemstą za śmierć brata, krwawym i srogim odwetem rodowym, ale bynajmniej nie występuje jako owoc zbrodni, jako nieodwołalne jej następstwo. Gdyby zamordowany pan nie miał braci, albo gdyby ci zginęli na wojnie, pani by może uszła zbrodnia bezkarnie. W balladzie kara objawia się jako płód, który zbrodnia sama w swojem łonie nosi i sama go na świat wydaje. Zabójczyni nie ściga żadne ramię ludzkie; zdołała ona ukryć zbrodnię swoją przed całym światem, bo choć pustelnik wie o niej, ale jest on przedstawicielem sprawiedliwości nie z tego świata, i zbrodni przed ludźmi nie zdradzi. Zbrodniarka ubezpieczyła się nawet wobec nadziemskiej sprawiedliwości, otrzymawszy wyrocznię, że mąż nie wróci z za twardych bram wieczności, aby zemstę wywrzeć na niej, jeżeli go ona sama nie wezwie — a przecież mimo wszelkiego ubezpieczenia, mimo wszelkiej ostrożności, sama ona przywołuje na siebie karę, wzywając tego, czyje są w wieńcu lilie. Kwiat niewinności posiany na grobie zamordowanego i mający zakrywać niejako zbrodnię, staje się narzędziem sprowadzającem karę na zabójczynię.

Taka to wysoka idea, nieznana pieśni ludowej, prześwieca w balladzie. Cudowność i tajemniczość, które tej idei służą za strój balladowy, oparte są nietylko na ludowej wierze w pojawianie się zmarłych, ale po części i psychiczne znajdują uzasadnienie w tem rozdrażnieniu wyobraźni. jakiemu podlega człowiek po spełnieniu morderstwa, a które jest początkiem, niejako zarodowym żywiołem tej kary, jaka dojrzewa dla morderczy W tej tajemniczości i cudowności, które otaczają zbrodniarkę, cudownie się odzwierciedla jej stan psychiczny, ten wieczny niepokój, który każe się jej ciągle oglądać wkoło siebie, kreśli przed nią i za nią w powietrzu mary i widziadła, wywołuje w jej uszach tajemnicze jęki i szepty. Nawet wtedy, gdy uspokojona wyrocznią pustelnika wraca od niego i myślą o bliskim ślubie zaprząta niespokojną wyobraźnię, nawet wtedy uśmierzony na chwilę, ale niezwalczony niepokój nie przestaje jej trawić i płoszyć wewnętrznie.

Bieży przez łąki, przez gaje,
I bieży i staje,
I staje i myśli i słucha:
Zda się, że ją ktoś goni,
I że coś szepce do niej —
W około ciemnosć głucha:
„To ja, twój mąż, twój mąż!

I staje i myśli i słucha,
Słucha, zrywa się, bieży;
Włos się na głowie jeży,
W tył obejrzeć się lęka –
Coś wciąż po krzakach stęka,
Echo powtarza wciąż:
„To ja, twój mąż, twój mąż!“

Do zalet tej pięknej ballady należy zaliczyć jeszcze szczęśliwe uchwycenie rodzimego, słowiańskiego kolorytu, jakim jest powleczona. Trochę barw zaczerpnął poeta z pieśni ludowej, resztę dołożył z bogatej skarbnicy swojej fantazyi. Nawet postać pustelnika dobrze jest dostrojona do tła rodzimego, a moc, jaką posiada, wskrzeszania zmarłych odpowiada czasom, w których podług legendy św. Stanisław wskrzeszał Piotrowina.

Z pieśni ludowej, oprócz niektórych barw i zwrotów, wziął poeta także siedmiozgłoskowość wiersza i rytm jej. Ten rytm był ubogi, bo jak wszystkie pieśni ludu i ta pieśń była przeznaczoną nie do deklamowania, ale do śpiewu, który nadawał jej ową głębokość liryczną, jakiej brakło słowom nieoskrzydlonym melodyą. Mickiewicz rytm pieśni ludowej rozwinął w wiotką i śpiewną draperyę, i wiersz w jego balladzie płynie jak muzyka.

Pod jednym tylko względem pieśń ludowa ma wyższość nad tą świetną balladą, a mianowicie pod względem prostoty pomysłu. Wprowadzenie głębokiej idei i aparatu cudowności do tematu pociągnęło za sobą pewną zawiłość układu: sprawiedliwość Boża za sztuczną trochę idzie drogą, aby dosięgnąć zbrodniarki.

Data napisania *Lilij* nie jest znaną. Podług listów Odyńca miała to być najpierwsza praca Adama, czerpiąca treść z pieśni gminnych, a zatem wcześniejsza od *Rybki* i od *Kurhanka Maryli*, na co się w żaden sposób zgodzić nie można. Sama doskonałość formy tej ballady, wyznacza jej późniejszą datę. Chybaby przypuścić, że przed podaniem do druku przelał poeta dawniej napisaną balladę w nową formę.

Dudarz zamyka szereg ballad i romansów w wydaniu 1822 roku. Nazwany on jest przez poetę romansem z dodatkiem: „myśl z pieśni gminnej“. Co się tyczy nazwy, może być ona usprawiedliwioną czułym, smutnym tonem utworu brakiem „dziwnych zmyśleń“, t. j. cudowności, po części prostotą stylu Ale w ten dodatek: „myśl z pieśni gminnej“, wierzyć trudno; odgrywa on tu widocznie taką rolę, jaką znany nam przypisek przy balladzie *To lubię*, tylko że zrobiony był nie dla cenzury rządowej, ale dla tej, której otoczenie rodzinne Maryli miało rozciągnąć nad utworem kochającego ją poety. *Dudarz* bowiem wyłącznie czerpie treść z osobistych uczuć Mickiewicza dla Maryli, z osobistego z nią stosunku, a ani trochę nie jest do pieśni gminnej podobny. Wprawdzie i w innych utworach razem z *Dudarzem* wydanych występują te uczucia i ten stosunek, jak np. w *Pierwiosnku*, w balladzie *To lubię*, w *Warc bach*, i niczem się nie zasłaniają, ale pomiędzy *Dudarzem* a temi utworami zachodzi różnica: w *Dudarzu*, jak to zobaczymy, stosunek ów jest o wiele drażliwszym.

Przypomnijmy sobie treść tego utworu. Niedaleko wsi, na polu, odbywa się uroczystość dosiewek; płoną ognie, brzmią piszczałki, młodzi tańczą, starzy krzepią się miodem. Tak bawiąc się, spostrzegają w dali idącego dudarza, a właściwie lirnika — gra on bowiem na lirze a tylko dwaj towarzyszący chłopcy wtorują mu na dudkach — żwawsi więc podbiegają do niego i proszą, aby co zjadł i wypił z nimi, a może co zagrać im zechce. Dudarz posłuchał, przyszedł, usiadł przy ogniu, „miodem pierś starą zagrzewa“

powołane. Zanim będziemy mogli podać bliższe szczegóły o projektowanych na rok bieżący robotach w kilku powiatach, przytaczamy z fachowego pisma *Sylwan* sprawozdanie z rezultatu robót dotąd wykonanych.

Sejm krajowy udziela fundusze na zakupienie nasion i subwencyi na zakupienie materyału drzewnego na ogrodzenia, jeżeli gminy takiego materyału w swoich lasach nie mają. Ministerstwo rolnictwa opłaca dwóch leśniczych przy c. k. Starostwach, gminy zaś, do których wydmy i pustki należą, dają bezpłatnie robotników, a powstające lasy są własnością gmin, względnie właścicieli dawnych pustyń. Technicznemi robotami kieruje c. k. komisarz leśny E Hołowkiewicz, delegowany z ramienia c. k. Namiestnictwa. Roboty zalesienia trwają w powiecie Niskim od r. 1878, w powiecie Tarnobrzeskim od r. 1879.

Roboty są prowadzone w dwóch kierunkach. Przedewszystkiem idą roboty wstępne, mające na celu ustalenie ruchomych piasków, a gdy to nastąpi i nie ma już obawy, że piaski swobodnie rozwiać się mogą, następuje właściwa kultura leśna. Do roku 1881 ustalono piaski głównie za pomocą siewu traw *elimus arenarius* (wydmuchrzyca) i *arundo arenaria* (żytnica). Ponieważ się okazało, że zadarnienie temi trawami osobliwie na pagórkowatych nasypiskach niedostatecznie piasek ustala, a wreszcie i odpowiedniej ilości nasienia powyższych traw w handlu dostać nie było można, zarządził kierujący robotami technik leśny ustalanie piasków za pomocą płotów ochronnych z gałęzi i chrustu. Ten sposób ustalania okazał się o wiele lepszym niż za pomocą powyższych traw i już w pierwszym roku dokonano ustalenia co najmniej 300 morgów ruchomego piasku. Najszersze miejsca nakrywano gałęziami, i w ten sposób osiągnięto bardzo dobre rezultaty.

W r. 1882 prowadzono roboty w obydwóch powiatach w 33 gminach. Głównie starano się rozszerzyć roboty przygotowawcze, ażeby o ile możności przysposobić największe obszary do przyjęcia kultury leśnej. Ogrodzenie krągłemi łatami w słupki celem powstrzymania bydła i ludzi, ażeby piasek nie był tratowany, przeprowadzono w roku 1882 na długości 16.970 bieżących metrów; ogrodzenie płotami ochronnemi z gałęzi i chrustu na długości 25,520 metrów. Jeżeli policzymy postawione płoty z lat ubiegłych, otrzymamy pokaźną razem sumę 54.874 metrów płotów z łat, a 31,946 płotów ochronnych z gałęzi i chrustu. Oprócz płotów ochronnych nakryto gałęziami najgorszych miejsc 40 morgów. Wysiano 160 kilogram. nasienia wydmuchrzycy na obszarze 20 morgów i posiano 50 kilogr. nasienia żarnowca (*spartium scoparium*).

Przy robotach właściwej kultury leśnej na ustalonych piaskach otrzymano w r. 1882 następujące wyniki: W 23 szkółkach sosnowych wyhodowano 4,147.000 sosnowych sadzonek, w 4 szkółkach akacyowych 30,000 sadzonek. Posadzono w 1882 r. 3.647,000 sadzonek sosnowych, 1.000 sadzonek sosny amerykańskiej, 115.000 sadzonek brzozowych, 15.300 sadzonek akacyowych, 2.200 sadzonek ailantusa i *acer negundo*, 16.900 sztubrów łozy kaspijskiej i 438.000 sztubrów łozy zwyczajnej, zatem razem 4.434.000 sadzonek. Temi sadzonkami zalesiono 392 morgów, a nadto zrobiono poprawki na 40 morgach. W gminach Baranów, Chmielów, Mokrzyszów i Ulanów znajduje się 2.500 sadzonek drzew owocowych (3 letnich), jabłoni, grusz i śliw. Te sadzonki będą rozdane w r. 1883 porządniejszym gospodarzom, celem podniesienia sadownictwa w okolicy. Zimna pora przerwała roboty, a 500.000 sadzonek sosnowych i około 15.000 sadzonek akacyowych pozostało do przesadzenia na wiosnę. Większe obszary piasków zalesiono w następujących gminach: W Jeżowcu 45 morgów, w Ulanowie 25 m., w Radomyślu 24 m., w Pniowie 35 m., w Pławie 30 m., w Grębowie 19 m. W innych gminach zalesiono mniejsze obszary.

Wielką klęskę poniosły kultury w zimie 1881/2 z powodu braku śniegu; wymarzły kultury, a mianowicie te, które w jesieni 1881 przeprowadzono. Na miejscach na wiatry wystawionych wymarzły niemal całkiem, a na miejscach zakrytych utrzymało się do 60 prct. W ogóle utrzymało się zaledwie 37 prct. jesiennych kultur. Powodzenie kultur na 392 morgach z r. 1882 będzie także zawisło od zimy. Jeżeli śnieg pokryje ziemię, można liczyć na utrzymanie kultury. Brak śniegu zrobił takie spustoszenie nietylko na piaskach, gdyż w całej Galicyi ucierpiały kultury leśne. Najszkodliwiej odziaływały mrozy wczesne w październiku 1881 i w kwietniu 1882. Starsze kultury na piaskach nie ucierpiały wcale od mrozu przeszłej zimy.

SPRAWY MONARCHII

Powtarzamy dzisiaj dosłownie podane wczoraj w telegraficznem streszczeniu oświadczenia *Wiener Abendpost*, które obala stanowczo pogłoski krążące o pobudkach gwałtownej śmierci ambasadora hr. Wimpffena. Dziennik wspomniany pisze: „Ponieważ ciągle jeszcze krążą mylne i uwłaczające pogłoski o pobudkach, które popchnęły hr. Wimpffena do samobójstwa i ponieważ nie brak takich, którzy bolesną tę katastrofę wiążą z upadkiem *Union générale*, przeto dla zabezpieczenia pamięci zmarłego od dalszych tego rodzaju oszczerstw, znie woleni jesteśmy skonstatować, że dom bankowy Rotszylda złożył najkategoryczniejsze oświadczenie, iż stan majątkowy zmarłego, którym dom ten zawiadywał, znajdował się w największym porządku, oraz że w pozostałych po zmarłym papierach nie ma najmniejszego śladu, aby tenże brał udział w jakichkolwiek przedsiębiorstwach finansowych, że wreszcie do tej chwili z niskąd nie podniesiono jakiej bądź reklamacyi, któraby usprawiedliwiała domysł, że hr. Wimpffen nie uczynił zadość swoim zobowiązaniom. Fakta te są wymownem świadectwem, że wspomniane powyżej pogłoski pozbawione są wszelkiej podstawy. Spodziewamy się, że dzienniki, do których szpalt dostały się owe pogłoski, skorzystają z nadarzającej się sposobności i przez stwierdzenie prawdziwego stanu rzeczy oddadzą sprawiedliwość pamięci zgasłego dyplomaty."

— Przewodniczący Izby deputowanych rozesłał d. 3go b. m. zaproszenia do wszystkich członków Izby na posiedzenie pełne, które się odbędzie dnia 15go b. m. z następującym porządkiem dziennym: 1) Pierwsze czytanie projektu ustawy o stowarzyszeniach komandytowych na akcye i towarzystwach akcyjnych. 2) Pierwsze czytanie wniosku dep. Rosera w sprawie wydania ustawy o artykułach żywności. 3) Pierwsze czytanie wniosku dep. Mengera w sprawie opodatkowania ruchomych składów towarów t. z. „Wanderlager" i domów wyprzedaży, tudzież w sprawie podatku zarobkowego domokrążców. 4) Pierwsze czytanie wniosku dep. Exnera, w przedmiocie ochrony patentów, wzorów i znaków fabrycznych. 5) Pierwsze czytanie wniosku dep. Pachera, w przedmiocie wydania postanowień prawnych przeciw wprowadzaniu w błąd publiczności przez systematyczne fałszowanie wyrobów przemysłowych.

— Złożona przez Izby panów komisya specyalna dla ponownego przedyskutowania noweli dla ustawy o szkołach ludowych wybrała podkomisyę, której poruczyła należyte zbadanie całego elaboratu. Podkomisya ta, jak już wiadomo z wczorajszego telegramu, zebrała się onegdaj i obradowała przez cztery godziny w obecności ministra oświecenia Conrada i inspektora szkół krajowych dr. Ullricha. W dyskusyi brali udział prawie wszyscy obecni członkowie, czyniąc propozycye, ożywione gorącą intencyą poprawienia istniejących urządzeń i zorganizowania szkół ludowych w ten sposób, aby przyniosły jak największe korzyści. Przedewszystkiem pierwszy paragraf noweli, traktujący o „religijnomoralnem wychowaniu" wywołał dłuższą dyskusyę, w ciągu której p. minister oświecenia zabierał głos kilkakrotnie, stając w obronie pierwotnej redakcyi tego paragrafu i występując przeciw wniesionym poprawkom. Paragraf rzeczony został też przyjęty w pierwotnej stylizacyi. W obradach podkomisyi nie brali wcale udziału wiernokonstytucyjni jej członkowie. Ponieważ jednak wybrani w komisyi fideikomisowej członkowie lewicy przybyli w komplecie na posiedzenie przedwczorajsze tej komisyi, dzienniki zatem domyślają się, że liberalni członkowie Izby panów postanowili nie brać udziału jedynie w obradach komisyjnych nad nowelą do ustawy o szkołach ludowych, ale nie uchylą się od udziału we wszystkich innych pracach parlamentarnych.

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Irlandzki agitator w Londynie.)

Znany irlandzki trybun Michał Davitt odbywa obecnie podróż po Anglii i w każdem większem mieście zwołuje zgromadzenia ludowe, przed któremi rozwija swoje poglądy na interesa ludu irlandzkiego. Czyni to o wiele odważniej w Anglii, niżby mógł zrobić w Irlandyi, gdzie stan wyjątkowy zaprowadziłby go wprost ze zgromadzenia do aresztu. W ostatnim tygodniu świeżo ubiegłego roku zwołał Davitt podobne zgromadzenie na jednem z przedmieść londyńskich, na które, jak donoszą dzienniki londyńskie, przybyło bardzo wielu słuchaczów. Davitt mówił o „socyalnem i politycznem położeniu Irlandyi." Na położenie to, jak dowodził, Anglicy rozmyślnie nie zwracają uwagi i dlatego panuje w Anglii ogólna nieznajomość stosunków irlandzkich. Twierdził dalej, że sprawy irlandzkie traktowane są według opinii angielskiej, opartej na mylnej znajomości stosunków, a nie według potrzeb ludu irlandzkiego. W dalszym ciągu rzekł:

„W skutek tego ustawodawstwo dla Irlandyi ma tylko połowiczny charakter i nie może być skuteczne. Zamek dubliński stał się obecnie warownią, w której schroniła się polityczna przewaga własności większej, której aspiracye w tej chwili skierowane są do zagarnięcia całego wpływu politycznego za pomocą środków, podanych przez ustawy wyjątkowe W ten sposób pozbawiono ligę irlandzką wszelkiego wpływu, wykluczono lud od udziału w życiu publicznem. Pragnę zwrócić uwagę Anglików na system panujący w twierdzy dublińskiej, na panowanie jednej klasy, która pod pokrywką utrzymania stosunków prawnych i porządku w Irlandyi zdąża do przywrócenia rządów oligarchicznych. Czy wielu jest Anglików, którzyby łudzili się fikcyjną wiarą, że w razie zmiany rządu w Anglii, zmieni się także system polityczny warowni dublińskiej? Sądzę, że bardzo niewielu. Jeżeli lord Spencer nie zmieni taktyki mściwego prześladowania za pomocą środków wyjątkowych, to nadejdzie czas, w którym Anglicy sami w interesie spokoju Irlandyi będą zmuszeni odwołać obecnego wicekróla.

„Ale choćby nawet Spencer przestał nadużywać środków wyjątkowych i choćby usiłował zreformować jedną z gałęzi administracyjnych Irlandyi, to usiłowania takie zostałyby sparaliżowane przez politykę, która także zamiary dawniejszych rządów zawsze krzyżowała i niweczyła. Wysyłanie Anglików i Szkotów do Irlandyi, ażeby krajem tym rządzili, jest tem samem, czem byłoby wysyłanie z Irlandyi do Anglii ludzi, przejętych zasadami anarchicznemi, ażeby administrowali Anglią. Irlandya powinna być rządzona w duchu idei narodowej, a tę lepiej rozumieją Irlandczycy, niż Anglicy. Wszyscy urzędnicy władz funkcyonujących w zamku dublińskim, stanowią prawie jedną duszę i jedno ciało z posiadaczami wielkich własności, którzy są jawnymi a największymi nieprzyjaciółmi ludu irlandzkiego. Sędziów takich jak Anglia, nie posiada także Irlandya Sędziowie irlandzcy, począwszy od najwyższego a skończywszy aż na skromnym sędziu pokoju, są to przedewszystkiem politycy i należą do klasy lordów ziemiańskich lub są ich zwolennikami. Są to najzawziętsi nieprzyjaciele ludu irlandzkiego, a dopóki Anglia cierpić będzie sędziów kierujących się aspiracyami politycznemi, dopóty lud irlandzki lekceważyć będzie prawa, które reprezentują tacy sędziowie. Policyjna władza irlandzka jest tylko strażą nadworną właścicieli wielkich posiadłości."

W końcu zapowiadał Davitt, że wkrótce skończy się panowanie tej klasy, i wtedy dopiero wróci Anglia do systemu sprawiedliwości, który jedynie jest w stanie rozwiązać kwestyę irlandzką, oraz usunąć ogólne ubóstwo i niezadowolenie ludu.

(Przyszłe wojny).

Powtarzamy na tem miejscu z pisma *Deutsche Rundschau* niektóre uwagi wojskowego krytyka, majora niemieckiego sztabu generalnego, barona Goltza, wywołane dziełem fachowem, pod tytułem: „Strategia", wydanem przez pułkownika Blume. W niefachowych a odnoszących się do obecnej chwili ustępach swojej pracy autor między innemi stawia sobie pytanie: „Jakie zjawiska towarzyszyć mogą przyszłej wojnie?" Przeczuwamy instynktownie — pisze dalej, rozbierając tę kwestyę — że przyszła wojna, jakakolwiek będzie, objawi się z taką gwałtownością, o jakiej nie mieliśmy pojęcia jeszcze w r. 1870. Wprawdzie samo już przeczucie tego rodzaju możnaby uważać za rękojmię trwałego pokoju, mimo to jednak nie jesteśmy w stanie pozbyć się obawy i staramy się rozwiązywać zagadkę. Wojny — powiadamy — mogą jeszcze być prowadzone chyba tylko w imię wielkich interesów narodowych. Interesa te jednak występują w dziwnej postaci. Wszakże w r. 1867 świat mógł łatwo mieć widowisko wojny, wybuchającej o przedmiot bardzo drobiazgowy. Kandydatura Hohenzollerna do tronu w Madrycie nie była wcale motywem, któryby mógł zmuszać dwa takie narody, jak Niemcy i Francya, do orężnego wystąpienia. Po za tym jednak zewnętrznym pozorem ukrywały się niechęci, które istniały od dawna, a o których nikt nie mógł powiedzieć zkąd się wzięły i które w końcu przełamały granicę politycznej roztropności. Niedawne to przecież czasy, kiedyśmy u naszego wschodniego sąsiada, z którym wiązały nas stuletnie stosunki przyjaźni, odkryli

---

wreszcie nastroiwszy lirę, tak śpiewać zaczął:

Idę ja Niemnem, jak Niemen długi,
Od wioseczki do wioseczki.
Z borku do borku, z smugów na smugi,
Śpiewając moje piosneczki.

Wszyscy się zbiegli, wszyscy słuchali,
Ale nikt mię nie rozumie;
Ja łzy ocieram, westchnienia tłumię,
I idę dalej a dalej.

Kto mię zrozumie, ten się użali,
I w białe uderzy dłonie;
Uroni łezkę i ja uronię,
Ale już nie pójdę dalej.

Jestże tu kto taki w tem gronie wiejskiem, ktoby mógł zrozumieć starca? Lirnik przelotem spojrzał po błoniu, a ujrzawszy pewną pasterkę, bacznie spoziera w tę stronę. Pasterka stała obok młodzieńca, dla którego plotła wieniec.

Spokojność duszy z jej widać czoła.
Ku ziemi spuszczone oko;
Nie była smutna ani wesoła,
Tylko coś myśli głęboko.

W tem z piersi listek zżółkły odepnie,
Listek nieznanego drzewa;
Spojrzy nań, rzuci i z cicha szepnie,
Jakby się na listek gniewa.

Dudarz utopił w niej „wzrok sokoli", co „zdał się przedzierać aż w serce", a brzęknąwszy na lirze, zaczął inną śpiewać piosnkę:

Komu ślubny splatasz wieniec,
Z róż, lilii i tymianka?

piosnkę, która się kończyła strofą:

Zostawże łzy i rumieniec
Dla nieszczęsnego kochanka,
Gdy szczęśliwy bierze wieniec
Z róż, lilii i tymianka.

Tę piosnkę znają wiejscy słuchacze, ktoś ją kiedyś śpiewał w tem siole. Starzec rad w głębi duszy z tego odkrycia, podnosi rękę, ucisza gwary i oznajmia, że opowie od kogo ma tę piosnkę: może on był z tego sioła. I tu następuje opowiadanie o pewnym pasterzu z Litwy, który przypłynąwszy na strudze do Królewca, odbił się od swoich i nie powrócił już nigdy do domu. Tam go w Królewcu poznał starzec, tam często widział, „jak on po błoniach, albo u morza, po nadbrzeżnym błądził piasku".

Pośród skał nieraz, podobny skale,
Na deszczu, wietrze i chłodzie,
Odludny dumał, wiatrom swe żale,
A łzy powierzając wodzie.

Szedłem ku niemu: spoziera smutnie,
Ale odemnie nie stronił;
Jam, nic nie mówiąc, nastroił lutnię,
Zaśpiewał, w struny zadzwonił.

Łzy mu się rzucą — lecz skinął czołem,
Że się to granie podoba;
Ścisnął za rękę, ja go ścisnąłem
I zapłakaliśmy oba.

Tajona troska strawiła nieszczęśliwego odludka i powaliła na śmiertelne łoże, a starzec był mu w chorobie jedynym towarzyszem i sługą. Przez wdzięczność za to młodzieniec przed śmiercią wynurzył przed nim swoją duszę, swoją nieszczęśliwą miłość i przekazał mu to, co miał w życiu najdroższego.

„Znasz piosnkę, którąm po tyle razy
Śpiewał, płacząc nad mym losem?
Pomnisz zapewne wszystkie wyrazy,
I wiesz, jakim śpiewać głosem.

„Mam jeszcze z bladych włosów zawiązkę
I zeschły cyprysu listek:
Naucz się piosnki, weź tę gałązkę,
To mój na ziemi skarb wszystek.

„Idź, może znajdziesz na brzegach Niemna
Tę, której już nie obaczę;
Może jej piosnka będzie przyjemna,
Może nad listkiem zapłacze.

„Nagrodzi starca, do domu przymie,
Powiedz" — Wtem oko ściemniało,
A w ustach Panny Najświętszej imię,
Wpół wymówione zostało.

Młodzieniec skonał. Dudarz skończywszy to opowiadanie, sięgnął do papierowego zawiniątka, w którem się znajdował ów zeschły listek cyprysowy, aby go pokazać, może wręczyć owej pasterce, którą tak wzrokiem sokolim przeszywał. Ale nie było już pasterki, odeszła z młodzieńcem, który stał koło niej i starzec zdaleka tylko dojrzał, że „w chustce skryła twarz boską".

Przybiegła zgraja, gdzie starzec siedział:
„Co to jest?" wszyscy pytają —
On nic nie wiedział; może i wiedział
Ale nie mówił przed zgrają.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

JÓZEF TRETIAK.

ślady wybuchającej nagle animozyi, której przyczyn szukaliśmy nadaremnie. Rozwój zasady narodowościowej zbliżył nas na nowo do stanu, w którym wojny płynące tylko z nieprzyjaźni nie są niepodobieństwem. To właśnie otwiera nam widoki, że narody występujące na plac boju walczyć będą wszelkiemi zostającemi w ich mocy środkami. Rossya rozpoczynając w lecie 1877 r. tylko częścią swoich sił zbrojnych wojnę z Turcyą o wiele słabszą, nie osiągnęła celu. Gdziekolwiek dwa lub więcej mocarstw europejskich wystąpi przeciw sobie, a takie tylko wypadki nas zajmują, tam wejdą w grę wszystkie możebne do zorganizowania siły zbrojne. W skutek tego wszystkie przyszłe pochody armij przybiorą charakter wędrówek ludów. Kolumny ruchome pokryją wszystkie bliżej granic położone prowincye a ruchy wojsk zabsorbują całą sieć komunikacyj zajętych przez plac boju. Wówczas nie będzie szło o setki tysięcy, ale o miliony zbrojnych. Wykluczy to mnóstwo kombinacyj, a wojna w skutek trudności poruszeń takich mas musi przybrać charakter ociężały.

„Francya dała przykład systematycznego obwarowania całego kraju. Głównym tu celem nie jest otoczenie się trudnym do przebicia pancerzem, ale jest nim to, ażeby drogi i koleje żelazne zapewnić tylko sobie a swobodę decyzyi nieprzyjaciela zredukować do najniższej cyfry, gdyż w takim razie łatwiej stawić mu czoło. W roku 1870 zastaliśmy jeszcze kraj otwarty z doskonałemi drogami i wystąpiliśmy zaraz pierwszej chwili z siłami przeważnemi. Obecnie zniknie i przewaga liczebna, bo siły zbrojne wielkich mocarstw zostaną niemal zrównane.

„My, Niemcy, nie możemy liczyć na tak szybki przebieg, jakiego byliśmy świadkami w pierwszej połowie ostatniej naszej kampanii. W przyszłości nie może sobie obiecywać tak szczęśliwego i szybkiego przebiegu wojny nawet najgenialniejsze dowództwo naczelne. Naturalnie, że bardziej na zachodzie niż na wschodzie nowa wojna mu siałaby się zmienić w uciążliwe zapasy, w których wojska, choćby im sprzyjało powodzenie, mogłyby się tylko zwolna posuwać. Charakterystyczną cechą przyszłych wojen będzie wznowienie krwawych wysiłków w obronnych pozycyach, ściąganie do pomocy wszelkich rezerw, użycie wszelkich środków obwarowania z jednej strony, a z drugiej wysilenie umiejętności w obleganiu pozycyj zamkniętych; a nareszcie po próbach obejścia, podejścia i przerażenia rozstrzygać będzie o zwycięztwie wyczerpanie sił jednej ze stron walczących W przyszłych wojnach będą musiały nastąpić poruszenia wielkich mas zbrojnych drogami lub manowcami, jak pozwolą okoliczności. Obejścia, oskrzydlenia i ataki boczne będą musiały przedsiębrać już nie brygady i dywizye, jak w r. 1870, ale całe armie. Wskutek dłuższego przebywania na jednych pozycyach, każda okolica, będąca widownią wojny, wyczerpywać się będzie więcej, przyjść więc musi do straszniejszych spustoszeń a wysyłanie posiłków nabierze większego znaczenia. Dowództwo naczelne musi być w takim razie obarczone podwójną odpowiedzialnością.

„Ale i w razie wojny na Wschodzie nie można sobie wróżyć tak punktualnego wykonania wszystkich ruchów i takiej precyzyi, jakich byliśmy świadkami w wojnie roku 1870, ale co gorsza nie możnaby sobie nawet obiecywać rozstrzygnięcia w ciągu jednej kampanii. Należy się w tem rozpatrzeć dokładnie, ażeby nas lub naszych dzieci nie pozbawiła energii wojna przyszłości, ażeby dowódzcy nie błądzili, gdyby w niepowstrzymanym pochodzie czasu postrzegli, że rezultaty nie odpowiadają tradycyi.

„Potęga zasady narodowościowej utrudni także niezmiernie ukończenie wojen. Żaden Francuz nie obawiał się, gdyśmy stali nad Loarą, żebyśmy mogli w rezultacie zatrzymać cały kraj aż po tę rzekę, albo cały naród ujarzmić Obawa więc przed utratą prowincyj będzie obecnie odgrywała tylko tam rolę, gdzie organizm państwowy jest niejednolity, gdzie całość stanowią rozmaite plemiona. Państwa więc o jednolitej narodowości zyskują na sile odpornej. Będą mogły być zmuszone do ustępstwa tylko w takim razie, jeżeli cały naród straci ochotę do wojny, zapragnie pokoju. Okupacya całego kraju i przemoc na całym narodzie wywarta byłaby wprawdzie teoretycznie możebną, ale w praktyce trudną, zwłaszcza wobec parlamentów, ulegających w takich chwilach fanatykom narodowym. Możemy zatem z tego zaczerpnąć naukę, że przeparcie celu politycznego przez wojnę z państwami narodowemi będzie o wiele trudniejsze, chociaż, co prawda i narody narażone będą w przyszłych wojnach tego rodzaju na cięższe próby. Dlatego w dziele „Strategia“ napomina p. Blume naród swój do wytężenia wszystkich sił w celu przygotowania wszelkich środków do wojny.“

(Organ kanclerza o Gambecie)

Streściliśmy we wczorajszym artykule głosy rozmaitych dzienników wywołane śmiercią Gambetty. Byłoby zbytecznem dzisiaj podejmować dalszy ciąg tych wypisów, w których powtarzają się i z konieczności muszą powtarzać też same lub podobne zdania i sądy. Poprzestaniemy zatem na podaniu w obszerniejszym wyciągu artykułu *Nordd. Allg. Ztg.*, którego treść podaną już była telegraficznie, a który ze względu na stanowisko, jakie w prasie europejskiej zajmuje organ ks. Bismarcka, zasługuje na bliższą uwagę.

„Ostatnia godzina ubiegłego roku — pisze *Nordd. Allg. Ztg.* — zrobiła wielki wyłom w szeregu znakomitych współczesnych osobistości. Leon Gambetta nie żyje! Na kilka minut przed uderzeniem północy wydał ostatnie tchnienie mąż, który od śmierci Thiersa był jedyną gwiazdą pierwszej wielkości na firmamencie republikańskiej Francyi.“

Kreśląc działalność polityczną Gambetty, organ kanclerski mówi między innemi:

„Gdy armie trzeciego cesarstwa wraz z Napoleonem dostały się do niewoli niemieckiej, wówczas Gambetta podniósł sztandar obrony narodowej, z rzadką energią uorganizował wojnę ludową, i jako dyktator ocalił wprawdzie nie szczęście swojego kraju, lecz jego honor wojskowy. Filar republiki obwołanej w d. 4 września 1870 r. na bruku paryskim a ulegalizowanej przez zgromadzenie narodowe w Bordeaux, kierował Gambetta sprawami powierzonego sobie rządu po śmierci Thiersa z odwagą, zręcznością i wytrwaniem w najtrudniejszych chwilach i stosunkach. On to sparaliżował działalność gabinetu Broglie-Fourtou, zmierzającą do zamachu stanu, on postawił przed marszałkiem Mac-Mahonem alternatywę: *ou soumission ou demission*, poddania się lub ustąpienia, on stał w głębi przy wszystkiem, co uczyniono następnie dla skonsolidowania republiki. Niezmordowana inicyatywa, która czyniła go duszą wszelkiej polityki opozycyjnej, zawiodła go jednakże, gdy sam objął kierownictwo spraw, i jako naczelnik gabinetu, któremu dano nazwę *grand ministère*, rozpoczął erę krótką, lecz zaznaczoną tylko niepowodzeniami. Ulegając wobec koalicyi swych przeciwników. Gambetta złożył w styczniu prezydenturę gabinetu, objętą dnia 26 listopada 1881 r. i rozpoczął się dla niego okres względnej bezczynności, poświęcony skupieniu sił potrzebnych do nowego działania. W tym okresie, wpośród planów i projektów zaskoczyła go śmierć. Szarpana wewnętrznemi stronniczemi waśniami Francya, wiadomość o jego zgonie przyjmie niezawodnie w sposób bardzo rozmaity. W Niemczech, gdzie zmarłego za życia ceniono zawsze według zasługi, a może nawet nad zasługę, nikt się z tem nie tai, że ta katastrofa jest wypadkiem wielkiego politycznego znaczenia dla naszych sąsiadów z po za Wogezó. Gambetta, naczelnik obrony krajowej, dyktator ludu francuskiego w owych czasach, gdy największe dobro narodu stawiane było na kartę, niezatartemi głoskami zapisał swoje imię w dziejach wojny francusko-niemieckiej. W oczach Niemców mąż z Cahors był zawsze uosobioną ideą odwetu, nazwisko jego łączyło się dla nas z odgłosem pobudki bojowej. Do bezstronnego jednak i wolnego od uprzedzeń sądu o zasługach ludzi obcych i o wielkości ich charakteru Niemcy zawsze są zdolne. Dlatego też ojczyzna nasza nie wymawia się od złożenia wieńca czci na trumnie zmarłego wroga, z którym dzielnie, lojalnie i zwycięzko walczyła. Przed kilku zaledwie laty kompetentne powagi wojskowe po tej stronie Wogezów oddały hołd bezwzględny wysokim zdolnościom zmarłego. Badać, czem Gambetta był dla republiki i czem dla niej mógłby być jeszcze, nie jest naszą rzeczą Współczucia Niemiec nie wywołuje zgon polityka, ale zgon patryoty, który nawet w chwilach najgłębszego upadku nie zwątpił o gwieździe swojej ojczyzny.“

KRONIKA

= **Najj. Pan** raczył udzielić najłaskawiej z prywatnej Swej szkatuły gminie Siedlce wraz z przyległościami Słowikowa, Trzycierz i Łęka w powiecie nowosądeckim 100 zł. zapomogi na budowę szkoły.

= **Dyrekcya kolei** Karola Ludwika donosi nam, że od dnia 3 b. m. przestały kursować przy pociągach pospiesznych nr. I i II pomiędzy Wiedniem, Podwołoczyskami a Brodami wagony komunikujące kolei północnej; natomiast zaś kursować będą od dnia tego przy wszystkich pociągach pospiesznych tylko wagony kolei Karola Ludwika, ogrzewane parą.

(—) **Dr. Józef Żuliński** mieć będzie pojutrze, w niedzielę, o godzinie 4 po południu w stowarzyszeniu rękodzielników *Gwiazda* odczyt o najdawniejszych zabytkach pracy ludzkiej.

— **Coroczne rozdanie nagród** z fundacyi galicyjskiej kasy oszczędności dla zasłużonych domowych sług mieszkańców miasta Lwowa, piętnaste z kolei, odbyło się w dzień Nowego roku w zwykły sposób w sali posiedzeń dyrekcyi kasy oszczędności. Na 19 sług współubiegających się otrzymało nagrody 18 w łącznej kwocie 415 złr. z odsetków kapitału żelaznego fundacyi, wynoszących 541 złr. 33 ct. za rok 1882. Otrzymali mianowicie nagrody: 50 złr. Wiktorya Bąkowska po raz już drugi, 30 złr. Barbara Tarnawska; po 25 złr. Franciszka Kolasińska, Rozalia Dereń, Michał Bromirski; po 20 złr. Teresa Pryma, Anna Krzywiecka, Maciej Hupało, Marya Wojtanowicz; dajej po 20 złr. po raz już drugi otrzymali: Stefan Styran, Franciszka Lemuszewska, Iwan Sało, Marcin Troń, Julia Greibig i Marya Sabath, a po raz już trzeci: Jędrzej Dudek, Anastazya Jakiewicz i Damian Seniów.

(—) **Koncert historyczny.** Podajemy zapowiedziany dawniej program pierwszego koncertu historycznego, urządzanego przez księżnę Marcelinę Czartoryską, który odbędzie się w mieście naszem 14 t. m. Część pierwsza obejmuje dzieła starożytne, a mianowicie: 1. *Boga Rodzica* z X wieku, odspiewa chór mięszany; 2. Kolenda, odspiewa chór damski; 3. *Gaude Mater Poloniae* (1617) kwartet solowy męzki. 4. *Na śmierć Barbary Radziwiłłówny* (1553) kwartet wokalny męzki; 5. *Pieśń rokoszan Zebrzydowskiego* (1606) odspiewa chór męzki; Część druga obejmuje następujące dzieła nowożytne; 6. Chopina fantazya (*f-moll*) odegra księżna Marcelina Czartoryska; 7. Lipińskiego koncert militarny (skrzypce i fortepian) odegrają p. Wolfsthal i dyr. Mikuli. 8 Madejskiego krakowiak, Moniuszki *Cztery pory roku*, Chopina mazurek, odspiewa pani S., 9. Noskowskiego część z kwartetu.

(—) **Pierwszy koncert** towarzystwa muzycznego pod kierownictwem dyr. Mikulego odbędzie się pojutrze, w niedzielę, o godzinie pół do 1 w południe. Program koncertu obejmuje następujące utwory. 1. Dworzaka Serenada (*e-dur*). 2. Mikulego *Skrucha* na baryton z towarzyszeniem instrumentów smyczkowych. 3. Saint-Saensa *Prelude* z biblijnego poematu *Potop* na kwartet smyczkowy solowy i zbiorowy. 4. Rossiniego kawatyna z opery *Cyrulik Sewilski*. 5. Bacha koncert (*d-moll*) na trzy fortepiany, z towarzyszeniem instrumentów smyczkowych.

(—) **W uroczystość Trzech Króli** usłyszymy w czasie sumy w kościele katedralnym kolendy odspiewane przez młodzież szkolną pod dyrekcyą p. Emanuela Kaczkowskiego. Większa część tych kolend instrumentowana przez samego dyrygenta

(—) **Festyn na lodzie.** Jutro urządza lwowskie towarzystwo łyżwiarskie nadzwyczajny festyn. Przy zapadającym zmroku wyobrażony będzie wulkan na lodzie w chwili wybuchu. Festyn, podczas którego przegrywać będzie orkiestra wojskowa, skończy się *Karnawałem Weneckim* i spaleniem sztucznych ogni. W razie niesprzyjającej pogody festyn odłożony będzie do najbliższego dnia świątecznego.

— **W kasynie miejskiem** odbędzie się w sobotę koncert muzyki wojskowej 9 pułku pieszego pod przewodnictwem kapelmistrza p. Maurycego Falla. Początek o godzinie 4 po południu.

(—) **Tramwaj lwowski** wykazuje za r. 1882 następujące rezultaty ruchu: W ruchu było 26 wagonów i 115 koni a w służbie 104 ludzi. Z wyjątkiem 6 dni zimowych, w których śnieg nawalny wywołał redukcyę ale nie stagnacyę w ruchu, zresztą cały rok wagony kursowały regularnie i punktualnie. W ciągu zimy wagony kursowały co 10 minut, w porze letniej (od 1 kwietnia do 31 października) co 8 minut, a w niedziele i dnie świąteczne nawet co 4 minuty. Pierwszy wagon odchodził codziennie z placu cłowego o 7 min. 25 rano, z dworca kolejowego o 7 min. 20 rano, od rogatki żółkiewskiej o 7 min. 13 rano. Ostatni wagon odchodził wieczorem o 10 min 25 z placu cłowego, o 11 min. 50 z dworca kolejowego, a o 10 min. 53 od rogatki żółkiewskiej. W przecięciu dziennie kursowało 14 wagonów, które w 77.584 nawrotach przebyły przestrzeń 466.449 kilometrów. Przewieziono razem w ciągu roku 1,783.439 (bez abonamentu) osób. Największą była frekwencya 9 lipca (10.101 osób), najmniejsza 16 listopada (743 osób). Na wszystkie konie przypadła w roku przestrzeń 1,092.564 kilometrów na każdego dziennie 26 kilometrów. Długość linii tramwajowej wynosiła z końcem 1882 r. 5.766 metrów. Plan przedłużenia linii do kościoła św. Antoniego na ulicy Łyczakowskiej nie został w r. 1882 wykonany ale nie jest zaniechany.

* **Samobójstwo.** W Brodach odebrał sobie życie przez powieszenie uczeń trzeciej klasy gimnazyalnej, izraelita, Jakób Landesberg. Nieszczęśliwy ten młodzieniec liczył już lat przeszło 20 a chciał koniecznie przebić się jeszcze zapomocą spóźnionych studyów z nędzy do lepszej doli. Rozpaczliwy krok popełnił w skutek ostatecznego niedostatku.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: w Monachium profesor akademii sztuk pięknych Aleksander Strähuber, w 69 roku życia; tamże profesor uniwersytetu, ginekolog dr. Anzelm Martin, licząc lat 76; w Paryżu słynny malarz zwierząt, szczególniej psów, Chatelenaux.

— **Znany malarz** monachijski Józef Aigner, według *Allg. Ztg.*, popadł w obłąkanie i w tych dniach musiał być odwieziony do szpitala.

— **Kronika myśliwska.** *Czas* donosi, że w Balicach, u p. St. Homolacza, wiceprezesa krakowskiej Rady powiatowej, odbyło się we środę polowanie koło tak zwanej skały Kmity. Polowanie to odznacza się obfitością zwierzyny i wzorowem prowadzeniem, jakoż tym razem w dziesięciu myśliwych ubito 166 zajęcy. Wzięto dwa mioty polne i cztery w zagajeniach.

— **Letnia burza** z gwałtownemi grzmotami i błyskawicami srożyła się w nocy na niedzielę w Królewcu.

— **Niebezpieczeństwo powodzi** w Wiedniu, jak już wiemy z depeszy wczorajszej, wzrastało w ciągu dnia wczorajszego tak, że zarządzone były wszelkie środki niesienia skutecznej pomocy mieszkańcom na wypadek katastrofy. W Lincu woda stała przedwczoraj na wielu ulicach i zalane były drogi po stronie wschodniej miasta. Ludzi. porwanych nawałem wód z mostem w Ottensheim, uratowano. Między Tulln a Absdorf powódź zerwała most kolei Franciszka Józefa. Zerwane zostały także dwa mosty pod Ischl. W Krems zalany dworzec kolejowy. Pod Stockerau woda Dunaju przelewała się po nad groblę ochronną. Deszcz padał z małemi przerwami dalej.

— **Wypadek rozbójniczego morderstwa** zdarzył się przedwczoraj w Wiedniu: Dwudziestoletni sługa pocztowy Steinmann znaleziony został w mieszkaniu swojem w łóżku nieżywy, zamordowany tępem narzędziem. Morderca zrabował kilkadziesiąt zł. Aresztowany został niejaki Zaidler, wyrobnik, który sypiał razem z Steinmanem, a kiedy odkryto zbrodnię, sam się zgłosił do sędziego.

— **O katastrofie** w fabryce bawełny Ripeya w Bradford podają dzienniki angielskie bliższe szczegóły. Przez cały dzień po zawaleniu się olbrzymiego komina i przez noc całą przy oświetleniu elektrycznem tysiące ludzi pracowało bez przerwy i z największem wysileniem nad uprzątnięciem gruzów i wydobywaniem nieszczęśliwych zasypanych. Rano dnia następnego sprowadzono świeże siły robocze, by tamtym dać wytchnienie. Trzeba było przedewszystkiem uprzątnąć szczątki belkowań dachów i sufitów, tudzież machin i całego urządzenia fabrycznego, nim dotarto do właściwych gruzów kamienia i cegły, który miejscami leżał do 20 stóp wysoko Z pod cyklopowych mogił takich wydobywano dopiero ofiary. Liczba znalezionych zabitych wynosiła na drugi dzień po katastofie 51. Uprzątanie gruzów połączone było z największem niebezpieczeństwem dla pracujących, ponieważ miejscami potężne belki i podpory żelazne, oraz ciężkie szczątki pogruchotanych machin i kołowrotów tak były poplątane i popodpierane wzajemnie, iż wyjęcie jednego kawałka z takich splotów powodowało spadanie wszystkich. Nad ranem dnia następnego spostrzegli robotnicy. że niektóre z ofiar pod gruzami dają jeszcze znaki życia, wiele jednak czasu trzeba było, ażeby się dostać do tych nieszczęśliwych. Pewnej robotnicy musiano odjąć nogę, ażeby ją wydobyć z kleszcz roztrzaskanej konstrukcyi żelaznej. Wydobyto z pod grozów także chłopczyka, który żył, gdyż lekko tylko został uszkodzony i w parę godzin później mógł przyjąć pożywienie. Zdarzyło się kilka innych jeszcze prawdziwie cudownych wypadków ocalenia. I tak z życiem uszło kilka osób, które spadły z posadzką do piwnic czteropiętrowej fabryki, gdyż bardzo silne belki pod tą posadzką utworzyły nad niemi rodzaj daszku, który osłonił biedaków od spadających kamieni i cegieł. Komin fabryki bradfordzkiej zbudowany został w roku 1861, a więc przed 21 laty. Uważano już od pewnego czasu, że chwiał się podczas silnego wiatru. Przyczyną wyjścia murów z równowagi było osiadanie się fundamentów. Ostatnie depesze londyńskie mówią o wydobyciu z pod gruzow 51 zabitych i przeszło 60 rannych, przeważnie ciężko, robotników obojej płci i różnego wieku. W parę dni po katastrofie bradfordzkiej runął 90 stóp wysoki komin w zakładzie gazowym w Plymouth i przebił dach budynku, w którym pomieszczone były retorty fabryki. Trzej robotnicy uszkodzeni zostali ciężko, jeden z nich wkrótce zakończył życie.

Rada miasta Lwowa.

(*Posiedzenie z d. 4 stycznia*).

(*L*) Na wstępie wczorajszego posiedzenia, pod przewodnictwem dr. Gnoińskiego, zażądał dr. Ciesielski sprostowania protokołu z ostatniego posiedzenia Rady a mianowicie w ustępie o przemówieniu p. Zacharjewicza, usprawiedliwiającem negatywne głosowanie w kwestyi trzymilionowej pożyczki. Pomijamy dyskusyę, jaka wywiązała się z tego powodu — zapisujemy tylko, że Rada nie przychyliła się do żądania dr. Ciesielskiego. P. Jaegermann uprasza p. prezydenta, ażeby organom magistratu a względnie przedsiębiorcy oświetlenia naftowego polecił lepsze oświetlenie Chorążczyzny, u-

licy Kaleczej, Gołębiej i Garncarskiej; lampy powinny palić się do północy, tymczasem gasną już po godzinie 10.

Sekretarz, p. Wilkowski odczytał dwa nagłe wnioski.

Pierwszy p. Lachowskiego opierając się na fakcie, że w nocy na 3 b. m. włamali się złodzieje do pewnej realności na ulicy św. Zofii i na ulicy Stryjskiej, wskazuje na zagrożone bezpieczeństwo w części miasta, sąsiadującej z ruinami cegielni na Zofiówce i domaga się zupełnego zdemolowania tych ruin, które służą tylko za kryjówkę złoczyńcom.

Wniosek ten przyjęto.

Drugi wniosek, dr. Ciesielskiego, żąda ograniczenia ruchu przemysłowego, handlowego i roboczego w niedziele i dni świąteczne i wzywa magistrat do wniesienia memoryału do Rady państwa w sprawie święcenia niedziel i świąt.

Dr. Gnoiński oświadcza, że sprawa ta jest w toku i że zapytywany kilkakrotnie przez władzę dawał oświadczenia zgodne z powyższem życzeniem dr. Ciesielskiego; obecnie zaś poparty przez Radę uczyni znowu stosowne przedstawienie.

Bez dyskusyi załatwiono mniej ważną sprawę wynajęcia stanowisk handlowych na placu krakowskim obok bazaru, poczem p. Lachowski przedstawił prośbę pp. Wajdów, ażeby na miejskim gruncie przed ich willą, wolno im było urządzić terasę z wyjściem na rzeczony grunt. Magistrat i sekcye II i III przychylając się do tej prośby stawiają jako warunek, ażeby p. Wajda płacił rocznie za używanie gruntu 5 złr. i ażeby prawo własności tej parceli katastralnej było zaintabulowane na realności p. Wajdy na rzecz gminy lwowskiej.

P. Jaegermann, a następnie dr Ciesielski opierają się powyższemu wnioskowi. Pierwszy z mowców podnosi, że p. Wajda stopniowo przeistaczał plany swojej willi tak iż po wybudowaniu odbiegła ona od pierwotnych, przez magistrat zatwierdzonych planów. W miejscu obecnych drzwi, prowadzących na terasę miało być okno; wbrew życzeniu komisyi plantacyjnej poznikały akacye, maskujące kuchnię seminaryum; ściany w manzardzie są drewniane; w końcu p. Wajda miał pierwotnie przyczynić się datkiem do przeistoczenia całego szkarpu, później zaś uchylił się od tego obowiązku. Mowca domaga się więc zamurowania drzwi, prowadzących na terasę i odrzucenia prośby.

Rada przychyliła się do wywodów i wniosku p. Jaegermana, poczem zarządził p. prezydent posiedzenie poufne.

Wydawnictwa Akademii.

III.

(*r*) Dalszy dział wydawnictw komisyi historycznej, *Acta historica, res gestas Poloniae illustrantia*, ma przed sobą do spełnienia zadanie bardzo obszerne, a zarazem trudne. Obszerne o tyle, że przeznaczony do ogłaszania źródeł z dziejów nowożytnych Polski, spotkać się musi z nieprzebranym materyałem z tych czasów, rozrzuconym po najrozmaitszych bibliotekach i archiwach, trudne znowu z tego względu, że wobec tego ogromu, wobec niepodobieństwa ogłoszenia wszystkiego, bardzo staranną trzeba będzie zwracać uwagę na to, ażeby przedewszystkiem ogłaszać rzeczy najważniejsze i to z równem uwzględnieniem wszystkich okresów i wypadków.

Mamy dotąd już kilka tomów tego wydawnictwa, odnoszących się bądź to do dziejów obu ostatnich Jagiellonów, bądź też do wieku Jana Sobieskiego. Do pierwszych należy przedewszystkiem korespondencya Andrzeja Zebrzydowskiego, biskupa wrocławskiego i krakowskiego z lat 1546 do 1553, wydana przez dr. Władysława Wisłockiego. Głównego materyału dostarczył osobny rękopis, zawierający 815 listów tegoż biskupa, przechowany w bibliotece Jagiellońskiej, a dotychczas mylnie na podstawie zapisek Czackiego i Bandtkego poczytywany za zbiór listów kardynała Hozyusza. Wydawca postarał się o uzupełnienie tego materyału dodaniem listów Zebrzydowskiego zebranych zkądinąd, jak niemniej dekretów synodu łęczyckiego z r. 1547 i piotrkowskiego z r. 1551, przypadających właśnie na czas objęty korespondencyą Zebrzydowskiego, a rzucających pod wielu względami pożądane na listy jego światło. Postać biskupa zarysowuje nam się w korespondencyi jego bardzo jasno; na jej podstawie zbliżyć się nareszcie możemy do odpowiedzi, czy Zebrzydowski był tak idealnym pasterzem kościoła, jak go przedstawia Niesiecki lub też tylko symonistą, obojętnym dla dobra katolicyzmu, a wspierającym pozornie w jego obronie, kiedy chodziło o konieczne zamanifestowanie swej prawowierności wobec kuryi rzymskiej, jak twierdzą Górnicki, Stanisław Górski i inni. Korespondencya przechyla szalę w tym ostatnim kierunku Wszakże wyjaśn[illegible]ie tej [illegible]ej kwestyi nie jest jedyną zasługą wydawnictwa; nie dostarcza nam ono wyłącznie tylko materyału do biografii samego biskupa, owszem rzuca wiele charakterystycznego światła na dzieje religijne, kościelne, polityczne i obyczajowe środka XVI w., przyczynia się wielce do poznania ludzi wybitnych z ostatnich czasów Zygmunta I i pierwszych lat Zygmunta Augusta, rozjaśnia usposobienia dworu i kół dworskich, stosunek naprężony jaki istniał między upadłym episkopatem a lepszem stosunkowo duchowieństwem kapitulnem i parochialnem, służy do tem lepszego ocenienia zasług tych, którzy kościół i episkopat w Polsce dźwignęli i do dawnej przywrócili świetności, jednem słowem, do wyświecenia tysiąca rysów obyczajowych, cywilizacyjnych i dziejowych tej epoki.

Do czasów obu Zygmuntów Jagiellonów odnosi się również i korespondencya Hozyusza, jednej z najwybitniejszych osobistości współczesnych, owego filara katolicyzmu w w. XVI, wydana przez dr. Franciszka Hiplera i dr. Wincentego Zakrzewskiego. Dotychczas wyszedł tom I., obejmujący lata od 1525—1550, okres stopniowego posuwania się Hozyusza w godnościach, i powolnego wzrostu jego znaczenia i wpływu. Jako sekretarz kancelaryi królewskiej, wyrobiwszy sobie wielką wziętość u króla i kanclerza Maciejowskiego, zaznajomiony dokładnie z tokiem spraw bieżących, rzuca Hozyusz w listach już w tym okresie pisanych wiele światła na drugą połowę rządów Zygmunta I, zwłaszcza na czas walki przeciwnych stronnictw na dworze królewskim w ostatnich latach panowania starego i schorzałego króla. Zwraca na siebie zwłaszcza uwagę obfita korespondencya z Dantyszkiem. Osobną kategoryę stanowią listy pisane z czasów, kiedy Hozyusz jako nominat na biskupstwo chełmińskie wysłany został przez Zygmunta Augusta w legacyi do Karola V. Wydawnictwo obejmuje zresztą nie listy samego Hozyusza, ale także listy do niego i o nim pisane. Nadto mamy we wstępie jego żywot napisany przez Stanisława Rescyusza, mowę pogrzebową Tretera, wreszcie utwory literackie Hozyusza, zwłaszcza wiersze z młodszych jego lat i żywot Piotra Tomickiego.

Pod względem formalnym wydawnictwo drów Hiplera i Zakrzewskiedo nazwać można wzorowem. Pomijając już ściśle zachowanie zasad krytyki wydawniczej, uczyniono wszystko, aby czytelnikowi ułatwić zoryentowanie się w materyale i jego zrozumienie, dodając do całości szereg indeksów, zestawień i regestrów a przy listach cenne uwagi.

GOSPODARSTWO I HANDEL

‡ **Towarzystwo dla opieki** i rozwoju przemysłu naftowego w Galicyi, chcąc zjednoczyć wszystkich na polu tym pracujących pod jednym sztandarem i wytworzyć organ, zasilający przemysł naftowy nowemi odkryciami i ulepszeniami, postanowiło przed rokiem wydawnictwo fachowego organu p. t. *Górnik*, poruczywszy redakcyę p. dr. Stanisławowi Olszewskiemu. Przebyty rok próby okazał, jak trafną była myśl Towarzystwa, *Górnik* bowiem w ciągu tego roku uzyskał nie tylko uznanie w kołach wszystkich pracowników na polu przemysłu naftowego, lecz i poparcie w kołach decydujących, a subwencyonowanie tego pisma przez Wydział krajowy jest moralnym uznaniem *Górnika* jako fachowego organu krajowego. Pismo to uzyskawszy do współredakcyi p. Juliusza Schoenborna a do współpracownictwa także i zagraniczne siły, i w drugim roku swego istnienia starać się będzie, aby było tak dla praktycznego nafciarza korzystnem jak i dla szerszej publiczności, dla której sprawy przemysłu krajowego nie są obojętne, przystępnem i zajmującem.

‡ **Ciągnienie losów** pożyczki premiowanej miasta Krakowa odbyło się dnia 2 stycznia. Główna wygrana w kwocie 25.000 zł. padła na numer 14716, numer 9379 wygrał 2000 zł., numera 7559, 9340, 41560, 45150 wygrały po 600 złr.

‡ **Targ lwowski.** (Sprawozdanie tygodniowe Izby handlowej za czas od 16 grudn. do 23 grudnia.) Wszystkie ceny za 100 kilogramów. Pszenica 7.45 do 8·60 zł. Żyto 5·45 do 5·70 zł. Jęczmień 6·25 do 6·60 zł. Owies 4·70 do 5·10 zł. Hreczka 6·40 do 6·60 zł. Kukurudza zeszłoroczna 6·25 do 6·50 zł. Kukurudza nowa 5·50 do 5·75 zł. Proso 6·75 do 7·50 zł. Jagły —·— do —·— zł. Groch do gotowania 7·— do 10·— zł. Groch pastewny 5·— do 6·25 zł. Soczewica 15·— do 18·— zł. Fasola 7·50 do 14.25 zł. Bobik 6·— do 6 50 zł. Wyka 5·— do 5·75 zł. Koniczyna najprzedniejsza 30·— do 72·— zł. przednia —·— zł., średnia —·— do —·— zł., pośledna —.— do —·— zł. Tymotka 32·— do 33·— zł. Anyż rossyjski 25·— do 26·— zł. Anyż płaski 24·— do 29·— zł. Kminek 21·— do 25·— zł. Rzepak zimowy 13·75 do 14·75 zł. Rzepak letni 12·50 do 13·— zł. Rzepik zimowy 13·— do 13·25 zł. Rzepik letni 12·75 do 13·— zł. Lnianka 10·50 do 11·25 zł. Nasienie lniane 9·50 do 10 — zł. Nasienie konopne 10 — do 10·50 zł. Chmiel 240 — do 360 zł. Nafta zwykła 19·— do 20 — zł., salonowa 23·— do 24·— zł. Spirytus 10.000 litrostop. 29·25 do 29·50 zł.

OSTATNIA POCZTA

Według dotychczasowych dyspozycyj Najj. Pan przybędzie dnia 10 b. m. z Budapesztu do Wiednia i będzie nazajutrz udzielał posłuchań.

Radca ambasady hr. Agenor Gołuchowski, jak donosi *Fremdenblatt*, musiał wstrzymać swój wyjazd do Paryża, gdyż skutkiem wylewów Renu i innych rzek komunikacya między Wiedniem a Paryżem uległa chwilowej przerwie.

Przy wyborach uzupełniających do Rady państwa z większych posiadłości styryjskich w miejsce zmarłego Lohningera wybrano kandydata stronnictwa liberalnego hr. Attemsa. Ze strony konserwatywnej kandydował hr. Alfred d'Avernas. W przeddzień wyborów hr. Attems rozwijał w gronie wyborców swój program polityczny, przyczem przyrzekł wstąpić do klubu zjednoczonej lewicy. Mowca oświadczył dalej, że będzie się zawsze powodował „zdrowym egoizmem" nie podsycając jednak nienawiści rasowej i że jest i będzie zawsze przeciwny polityce abstynencyjnej. Wreszcie oświadczył się przeciw reformie przemysłowej.

Opierając się na referatach dzienników wiedeńskich, donieśliśmy wczoraj na tem miejscu, że wiedeńska rada miejska przyjęła w całości rezolucyę sekcyi szkolnej przeciw zaprowadzeniu prywatnej szkoły czeskiej na przedmieściu *Favoriten*. Dzisiejsza *Presse* prostuje pierwotne w tym przedmiocie doniesienie o tyle, że wprawdzie cała niemal rada miejska przyjęła wnioski rady szkolnej, aby rada ta wyraziła najżywsze z swojej strony ubolewanie z powodu urządzenia szkoły czeskiej i zastrzegła się przeciw możebnym ztąd konsekwencyom, sporną natomiast było kwestyą, czy rada ma się także przychylić do wniosku sekcyi szkolnej, w którym powiedziano, że rozporządzenie ministeryalne sprzeciwia się ustawie. W tym względzie radca Böcher w imieniu klubu postępowego oświadczył, że jeśli rada miejska chce wypowiedzieć przekonanie, iż decyzya ministeryalna nie da się pogodzić z ustawą, to należy przedsięwziąć kroki celem usunięcia tej nielegalności i dlatego postawił wniosek dodatkowy: poleca się burmistrzowi, aby starał się sprawę tę załatwić z pomocą odpowiednich prawnych środków. Otóż wniosek ten został przyjęty znaczną większością głosów. Przez przyjęcie tego wniosku - pisze *Presse* — rada miejska stanęła znowu na gruncie legalnym, z którego w wniosku swoim zeszła sekcya szkolna.

Dnia 3 b. m. odbyła się na budapeszteńskim zamku uroczystość oddania korony św. Szczepana i godeł państwowych wybranemu niedawno strażnikiem koronnym Józefowi Szlavemu.

Korespondent rzymski *Polit. Corr.* donosi, że na uroczystość srebrnego wesela cesarzewiczowstwa niemieckich przypadającą w przyszłym miesiącu, mają przybyć do Berlina królestwo włoscy i złożyć przy tej sposobności wizytę dworowi cesarskiemu.

Pogłoski o bliskich zmianach w gabinecie francuskim utrzymują się. Przypuszczalnem jest, że wkrótce obejmie kierunek spraw ministerstwo Freycineta i Leona Saya.

Na pogrzebie Gambetty, który jak wiadomo odbędzie się jutro o godzinie 10 rano, mieć będą mowy: Juliusz Ferry, imieniem rządu z r. 1870, Metivier, w imieniu przedmieścia Belleville, Isambert, w imieniu republiki, Oskar Fatateuf w imieniu adwokatów paryskich. Podobno i Clémenceau będzie przemawiał. Generał Pittié, jako reprezentant prezydenta republiki, oznajmił rodzinie jego współczucie i oświadczył, że prezydent i ministrowie pragną, ażeby pogrzeb odbył się z taką wspaniałością, jak uroczystość pogrzebowa rzeczywistego naczelnika państwa.

Wiadomość, że ciało dyplomatyczne *in corpore* weźmie udział w pogrzebie, nie potwierdza się, ponieważ dziekan ciała dyplomatycznego, nuncysz papieski, oświadczył, iż nie może brać udziału w pogrzebie cywilnym.

Dziennik paryski *Siècle* w artykule traktującym sprawę egipską wyraża się z uznaniem o postępowaniu prezesa ministrów Duclerc'a względem Anglii. Minister-prezydent odrzucił wprawdzie propozycye angielskie, lecz uczynił to w sposób wolny od wszelkiej goryczy, pragnął tylko utrzymać godność Francyi i zabezpieczyć jej słuszne pretensye. Dziennik wspomniany sądzi, że Anglia zechce zrozumieć te powody ogólnej natury, które nie pozwalają jej na to, ażeby się nie odosobniała wobec ciągłych agitacyi panislamistycznych Gdyby Anglia nie uszanowała praw Francyi, to Francya byłaby zmuszoną skorzystać z swobody działania i szukać obrony swoich interesów w porozumieniu z innemi mocarstwami, które pragną utrzymania niezależności Egiptu.

W Londynie krąży wieść, że Gladstone wkrótce powołany będzie na członka Izby wyższej, ponieważ wyczerpująca działalność w Izbie gmin szkodliwy wpływ wywiera na jego zdrowie.

Znany przywódca Irredenty Imbriani wyzwał na pojedynek dyr. dziennika *Rassegna*, p. Torracca, z powodu że dziennik ten występuje przeciwko Irredencie. Torracca oświadczył, że już z nikim więcej strzelać się nie myśli i nie ma także zamiaru zmieniać polityki, jaką uznaje za odpowiednią interesom kraju i swoim przekonaniom.

Nuncyuszem w Konstantynopolu w miejsce mons. Vanutelli, który, jak wiadomo, otrzymał stanowisko nuncyusza w Brazylii, został mianowany mons. Luigi Botelli, obecnie biskup w Montefiascone.

Na konferencyi londyńskiej w sprawie Dunaju Turcyę reprezentować będzie ambasador w Londynie Mussurus-basza.

Rząd serbski na czas konferencyi wyśle do Londynu agenta, który półurzędownie będzie czuwał nad interesami Serbji. Serbja ma wprawdzie mianowanego posła w Londynie Christicza, ten jednakże, nim będzie mógł udać się na swoje stanowisko, musi odbyć podróż do Rzymu dla doręczenia listów odwołujących.

Skupczyna serbska na onegdajszem posiedzeniu uchwaliła budżet wszystkiemi głosami przeciw jednemu. Budżet wykazuje 10.000 fr. nadwyżki.

Nowo utworzone ministerstwo handlu obejmie tymczasowo minister skarbu Mijatowicz.

Zamknięcie skupczyny nastąpi prawdopodobnie d. 10 b. m.

W przedłożonym zgromadzeniu narodowemu bułgarskiemu budżecie znajduje się nowa pozycya na utrzymanie stałego agenta dyplomatycznego bułgarskiego w Petersburgu. Nominacya tego agenta jeszcze nie nastąpiła.

Z Konstantynopola donoszą, że Porta postanowiła odwołać z Cetynii swego reprezentanta Riza-beja Następca jego nie jest jeszcze wyznaczony. Tymczasowo delegat turecki w komisyi rozgraniczającej Bedri-bej załatwiać będzie sprawy polityczne turecko-czarnogórskie. Według doniesień Bedri-beja sprawa ustalenia granicy turecko-czarnogórskiej postępuje bardzo powoli, ponieważ Czarnogórcy, po których spodziewano się pojednawczego usposobienia, stawiają żądania, na które rząd turecki nie mógłby się zgodzić.

Do *Voss. Ztg.* donoszą, że w Erzerum aresztowano 350 Armeńczyków oskarżonych o udział w sprzysiężeniu mającem na celu oderwanie Armenii od Turcyi. Korespondent dodaje, iż są poszlaki, że sprzysiężeni otrzymywali z Rossyi zachętę i pomoc pieniężną. W Erzerum ogłoszono stan wojenny. O wykryciu tego spisku była już ogólnikowa wiadomość w jednym z podanych przez nas telegramów.

Prywatne telegramy z Konstantynopola podają ponownie pogłoskę, że sułtan zajmuje się projektem przywrócenia konstytucyi tureckiej.

Projekt organizacyi żandarmeryi egipskiej został już opracowany i ma być bezzwłocznie przedłożony do zatwierdzenia radzie ministrów.

Rada ministrów egipskich postanowiła zaproponować przedłużenie na rok jeden działalności trybunałów międzynaro-

dowych, a nie na lat pięć, jak to było zamierzone pierwotnie.

Według doniesień z Sudanu powstanie tamtejsze słabnie powoli i upada. Wiadomość o zwycięztwach Anglików złamała energię powstańców, wojska mahdiego zaczęły się przerzedzać i on sam musiał się cofnąć. Gubernator Chartumu Abd-el-kader-basza sądzi, że po nadejściu wojsk egipskich będzie mógł skutecznie prowadzić walkę zaczepną z powstańcami.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 5 stycznia. (*Tel. pr.*) Niebezpieczeństwo powodzi dla Wiednia mija; tylko w razie przerwania tamy dunajskiej mógłby nastąpić zwrot groźny. W górnych okolicach Dunaju woda opada, pogoda się zmienia pomyślnie.

Wiedeń, 5 stycznia. (*Tel. pryw.*) Za gorliwą czynność około zaprowadzenia ksiąg gruntowych w Galicyi otrzymał sędzia powiatowy Turzański we Lwowie krzyż kawalerski Franciszka Józefa, adjunkci sądowi Howorka, Piwocki i Hayderer we Lwowie i Karol Kunz w Zborowie złoty krzyż zasługi z koroną. Adjunkt sądowy Mańkowski otrzymał tytuł i charakter sekretarza rady.

Wiedeń, 5 stycznia. Ciągnienie loteryi wystawowej tryesteńskiej zostało odłożone na dzień 18 lutego r. b.

Berlin, 5 stycznia. (*Tel. pryw.*) *Post* uważa śmierć Gambetty za wypadek pomyślny dla utrzymania pokoju a jeszcze pomyślniejszy dla wewnętrznej przyszłości Francyi. Republika konserwatywna i pokojowa, której pragnął Thiers, dopiero teraz jest możliwą.

Petersburg, 5 stycznia. (*Tel. pr.*) Jak wieść niesie, został książę Dondukow-Korsakow uwolniony z posady gubernatora Kaukazu i ma być powołany do Petersburga. Gubernatorem Kaukazu ma być mianowany W. ks. Włodzimierz.

Petersburg, 5 stycznia. *Journal de St. Petersbourg* występuje przeciw twierdzeniu *Timesa*, że śmierć Gambetty może naruszyć równowagę europejską. Wielkie interesa narodów, niezależne od życia jednostek, wymagają obecnie, tak jak wymagały dotychczas, we Francyi i wszędzie, utrzymania pokoju i wzajemnego zaufania, dla rozwiązania nasuwających się kwestyj.

Paryż, 5 stycznia. (*Tel. agencyi Havasa*). Lord Granville w odpowiedzi na ostatnią notę prezesa gabinetu Duclerca oświadczył, że rząd angielski nie ma żadnych nowych wniosków w przedmiocie kontroli finansowej w Egipcie. Układy dyplomatyczne w tej kwestyi zostały zatem zakończone, ale w formie tak uprzejmej, iż porozumienie się co do szczegółów jest możebne. Według dziennika *National*, Anglia obstaje za zniesieniem kontroli finansowej w Egipcie, zobowiązała się jednak zasięgnąć porady Francyi względem zmian, jakie mają być zaprowadzone w zarządzie finansów egipskich.

Paryż, 5 stycznia. *Siécle* pisze, że dzienniki niemieckie mylą się, jeżeli sądzą, iż słuszne pretensye Francyi ze śmiercią Gambetty pogrzebane zostały. Nie znaczy to jednak, żeby Francya uważać miała odwet za ostateczny cel swojej polityki. Francya jest dzisiaj ,,em, czem była wczoraj.

Rzym, 5 stycznia. (*Tel. pryw.*) Minister sprawiedliwości oświadczył kategorycznie, że mimo iż odmówiono wydania sprawców zamachu władzom austryackim, sądy włoskie przeprowadzą proces wytoczony już osobom poszlakowanym.

Rzym, 4 stycznia. Dziś o godzinie trzy kwadranse na dziesiątą rano 26-letni zecer Eugeniusz Rugattieri wystrzelił cztery razy z rewolweru do pałacu weneckiego, w którym mieści się ambasada austryacka przy Watykanie. Nikt nie został raniony. Sprawcę natychmiast aresztowano i zabrano jego rewolwer.

Rzym, 5go stycznia. Według dziennika *Rassegna* Rigattieri miał oświadczyć, że nie należy do żadnego stowarzyszenia politycznego.

Gazzetta Ufficiale donosi, że rząd uważał za obowiązek wydać prefektom najsurowsze i najkategoryczniejsze instrukcye, ażeby położyć tamę wszelkim demonstracyom, które mogłyby naruszać stosunki międzynarodowe. Z powodu zaszłych w ostatnich czasach pożałowania godnych wypadków rząd przypomniał prefektom, że winni są ściśle wykonywać rozkazy, i oznajmił tm, że pod osobistą odpowiedzialnością mają czuwać nad zabezpieczeniem osób, siedzib i godeł reprezentacyj zagranicznych od wszelkiej zniewagi.

Londyn, 5 stycznia. Kardynał Mac Cabe oświadcza iż doniesienia *Standarda* o korespondencyi pomiędzy nim i kardynałem Jacobinim w przedmiocie wznowienia stosunków dyplomatycznych pomiędzy Anglją i Watykanem są zupełnie bezzasadne.

Kair, 5 stycznia. Kedyw udzielił ogólną amnestyę wszystkim dotychczas nie skazanym więźniom politycznym.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 4 stycznia 1883, godzina 1 min. 45. Losy kredytowe 170·75, Węg. akcye kredyt. 273·25, Akcye anglo-austr. 116·—, Akcye banku Union 111·80, Akcye kolei Karola Ludwika 295·25, Akcye kolei północnej 270·75, Akcye kolei południowej 136·—, Akcye kolei Alföld. 166·75. Akcye kolei Elżbiety 208·50, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 166·50, Akcye kolei węg. północno-wschodniej 159·—, Wiedeńskie losy 122·50, Akcye kolei Rudolfa —·—, Akcye kolei Albrechta —.—, Węgierskie obligacye państw. w złocie 93·50, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne 97·25, Losy regulacyi Cisy 109·40, Losy tureckie 25·25, Węgierska renta 118·50, Akcye banku związkowego 106·—, Akcye banku obrotowego —·—, Akcye kolei węgiersko-galicyjskiej —·— Akcye kolei państwowe —.—, Rubel papierowy 1·16·85, Węgierskie losy 113·75, Marka niemiecka —.—, Usposobienie wątłe.

Wiedeń, 4 stycznia 1883, godzina 5 min. 35. Akcye kredytowe 284·60, Anglo-Austr. —·—, Akcye banku Union —·—, Kolej Karola Lud. 295·75, Południowa —·—. Renta papierowa 76·75, Galicyjskie listy zastawne 101·25, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·—, Galicyjski bank rustykalny 102·—, Losy z roku 1860 —·—, Napoleondor 9·48·1/2, Rubel pap. —·—, Usposobienie —.

Wiedeń, 5 stycznia 1883, godzina 10, min. 40. Akcye kredytowe 284·20, Anglo-Austr. 116·—, Unionbank 111·50, Kolej Karola Ludw. 294·50, Południowa 135.75, Renta papierowa —·—, Galicyjskie listy zastawne —.—, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·—, Galicyjski bank rustykalny —·—, Losy z roku 1850 —·—, Napoleondor 9·48·1/2 Rubel papierowy 1·17— Usposobienie lepsze.

Telegramy zbożowe z d. 4 stycznia. Wiedeń: Pszenica za 100 kilogram. 9·75 od 10·50 zł., żyto —·— do —·— zł., jęczmień —·— do —·— zł., kukurudza —·— do — — zł., owies —·— do —·— zł., okowita per 10.000 liter procent 31·— do 31·25 zł. Buda-Peszt: Przenica 100 kilogr. (na wiosnę) 9.54 do 9·56 zł., rzepak (sierpień—wrzesień —·—. do 13 37 zł. Berlin: Pszenica żółta)(maj—czerwiec) 180 25 m. żyto —·— m., spiritus 50 80, olej rzepakowy 65·50 m. Szczecin: Pszenica —·—, rzepik —·—. Paryż: mąki 159 kilogr. 56·75 fr., olej rzepakowy 84·50 fr., spiritus —·— fr. Wrocław: Pszenica —·— żyto —·—, owies — —, spiritus —·—, kukurudza —·—. Kolonia: Pszenica —·—.

Odpowiedzialny redaktor **Władysław Łoziński**

Przyjechali do Lwowa
dnia 5 stycznia 1883 r.

Hotel George'a

Pp. W. Wolański z Rzepiniec. M. Juriewicz z Kokoszyniec. Dr. E West z Czerniowiec. A. Lyon z Hamburga.

Hotel Warszawski.

Pp. K. Gutkowski z Dąbrowicy. M. Chojecki z Kołomyi. I. Beitelman z Brigidau. W. Schanel z Kamionki strum.

Hotel Europejski.

Pp I. Boniewski z Gródka. A. Udrycki z Mostów. W. Soroczyński z Chliwcz n.

Hotel Angielski

Pp. Dr. T. Biliński ze Skałatu. W. Bieliński z Podola ross. S. Gołemberski z Krakowa A. Kornberger z Rohatyna. B. Boniecki z Domaszowa.

Odjechali ze Lwowa.

Pp. S. hr. Badeni do Radziechowa. I. hr. Stadnicki do Brodów. W. hr. Logottetti do Drohowyża. K. Ochocki do Białobożnicy. I. Żaba do Bieńkowej wiszni. A. Jędrzejowicz do Zaczernia. A. Rodecki do Mościsk. J. Skolimowski do Dublan.

Spostrzeżenia meteorologiczne
z dnia 5 stycznia 1883 o godzinie 7 rano.

Barometr 736.4mm. przy temp. 0°C. Psychrometr suchy — 4.6°C. Psychrometr wilgotny — 5.9°C. Prężność pary ·.2mm. Wilgoć 70%. Zachmurzenie 2. Wiatr NW1 Ozon 9.

Temperatura powietrza — 3.7°R.
Barometr idzie w górę.
Stan barometru nad poziom morza 763 2mm.

Pociągi kolejowe

Odchodzą ze Lwowa.
(podług zegaru lwowskiego).

Do Krakowa: o godz. 10 min 50 przepółnocą pociąg pospieszny, o godz. 4 min. 53 rano pociąg osobowy, o godz. 5 min 9 po południu pociąg mięszany.

Do Podwołoczysk: z dworca w Podzamczu, o godz. 6 min. 10 rano pociąg pospieszny, o godz. 12 min. 53 po południu i o godz. 11 min. 1 wieczór pociąg mięszany.

Do Stanisławowa: na **Stryj**, rano o godz. 7 min. 5 pociąg mięszany; wieczór o godz. 5 min. 45 pociąg omnibusowy.

Do Czerniowiec: o godz 6 min. 30 rano pociąg pospieszny, o godz. 12 min. 10 po południu i o godz. 11 min. 10 w nocy pociąg mięszany.

Do Podwołoczysk: z głównego dworca, o godz. 6 rano pociąg pospieszny, o godz. 12 min 30 po południu i o godz 10 min. 33 wieczór pociąg mięszany.

Przychodzą do Lwowa.
(podług zegaru lwowskiego)

Z Czerniowiec: o godz. 10 min. 0 wieczór pociąg pospieszny; o godz. 4 min. 5 rano i o godz. 3 min. 52 po południu pociąg mięszany;

Z Podwołoczysk: na dworzec w Podzamczu o godz 10 min. 20 wieczór pociąg pospieszny; o godz 3 min. 13 rano i o godz. 3 min 39 po południu pociąg mięszany.

Z Podwołoczysk: na dworzec główny lwowski, o godz 10 min 32 wieczór pociąg pospieszny; o godz. 3 min 50 rano i o godz 4 min. 12 po południu pociąg mięszany.

Ze Stanisławowa: na **Stryj**, rano o godz. 8 min. 20 pociąg omnibusowy; wieczór o godz. 8 min. 20 pociąg mięszany.

Z Krakowa: o godz. 5 min. 40 rano pociąg pospieszny; o godz. 9 min. 27 wieczór pociąg osobowy; o godz. 11 min. 20 przed południem mięszany

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.
Lwów dnia 4 stycznia 1883.

	płacą walutą austr. zł.	ct.	żądają walutą austr. zł.	ct.
1. Akcye za sztukę. (bez kupona)				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m.k.	2·3	—	296	—
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. w. a.	165	—	168	—
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.	2 7	—	303	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.	250	—	255	—
2. List. zast. za 100 zł. (bez kupona bieżącego)				
Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a.	98	40	99	40
„ „ „ 4 pr. w. a.	89	—	90	50
„ „ „ 5 pr. okresowe	98	40	99	40
Tow. kred. gal. 4. pr. w. a. los 41½ l.	87	—	88	50
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.	100	80	101	80
„ „ „ 5 pr. w. a.	97	—	98	—
„ „ „ 5 pr. w. a. wylosowane z 10 pr. premią	100	50	101	50
Listy dłużne g. Z. kr. wł. 6 pr. w. a. (bez kupona)	100	50	102	50
„ „ „ „ „ 5 pr. w. a.	93	50	95	
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Ogóln. roln. kred. Zakład dla Gal. i Bukow. 6. pr, los. w 15 lat.	—	—	—	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. galic. 5 prc. m. k.	97	20	98	40
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. włościańskiego 6 proc. w. a.	100	—	101	50
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. w. a.	100	75	102	—
5. Losy miasta Krakowa	19	—	21	—
„ Stanisławowa	23	50	25	50
6. Monety.				
Dukat holenderski	5	54	5	64
Dukat cesarski	5	57	5	67
Napoleondor	9	43	9	55
Półimperyał	9	74	9	84
Rubel rossyjski srebrny	1	52	1	62
„ „ papierowy	1	16	1	18
100 marek niemieckich	58	35	59	10
Srebro	—	—	—	—
Kupony w srebrze	—	—	—	—

Kurs giełdy wiedeńskiej
z dnia 2 stycznia 1883

	płacą	żądają
1. Dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	76.70	76.85
luty-sierpień	76.75	76.90
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	77.30	77.50
kwiecień-październik	77.30	77.50
Losy z roku 1854 po 250 zł. m.k. 4pr.	—.—	—.—
„ „ 1860 po 500 zł.w.a. 5 pr.	129.75	130.25
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr.	135.—	136.—
„ „ 1864 po 100 zł.	167.25	167.75
„ „ 1864 po 50 zł.	166.—	167.—
Renty Com. po 42 lir austr.	—.—	—.—
Listy zastaw. domen. państw. po 120 złr. 5 prc.	143.—	144.—
Austr. Asyg. skarb. zwrotne 1882 5 pr.	—.—	—.—
Renta papierowa 5% z r. 1881	91.10	91.30
Austr. renta zł. wolna od podatku 4 pr.	95.15	95.35
2. Obligacye indemn. 5 pr. (za 100 zł. m. k.)		
Czech	106.—	107.—
Bukowiny	96.50	97.25
Galicyi	97.—	97.50
Niższej Austryi	105.—	106.50
Siedmiogrodu	98.75	99.50
Węgier	97.50	98.—
3. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	116 —	116.50
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	279.80	280.10
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	840.—	860.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank. d. han. i prz. a 200 zł. wpł. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemski a 200 złr.	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 200 zł. wpł. 50 pr.	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. a 600 złr.	830.—	833.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	—.—	—.—
Aust. Tow. żeglugi par. dun. po 500 zł. m.	571.—	573.—
Kol. Cesarzowej Elżbiety po 200 zł. m.	207.75	208.25
Kol. Preszow-Tarn. (w. c.) a 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 złr. m. k.	2685.—	2695.—
Kol Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	292 25	292.75
Lwow.-Czern. kolej po 200 zł. wa. w sr	165.75	166.25
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. m. k.	332.75	333.25
Połud. kol. państw. po 200 złr. w. a.	135.75	136.—
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	157.—	157.50
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—.—	—.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem. 5 pr. w sr.	98.90	99.15
„ „ „ „ premiowe po 3%	99.—	99.50
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los w 18 l. 6 pr.	101.50	102.50
„ „ „ „ w 20 l. 7pr.	105.50	106.50
„ „ „ „ w 36 l. 5½ pr.	.—	—.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 proct.	90.—	90.50
„ „ „ „ po 5 proct.	97.75	98.50
„ „ „ „ po 5 proct. w 37 latach zwrotne	97.75	98.50
Gal. banku hip. po 6 proc.	101.—	101.50
Gal. Zakł. kred. włośc. po 6 proc.	101 50	—.—
Banku austro-węgiersk. po 5 pr.	101.55	101.75
Węg. Tow. ziem. akc. po 5½ proc.	—.—	—.—
„ Zakł. kr. ziems. po 5½ proc.	100.50	102.—
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5 pr. w. a.	93.75	94.25
Tow. kol żel. Preszów-Tarnów (w. cz.) a 300 zł. 5 proc. w srebrze	92.75	93.50
Kol. pół. po 100 zł. m. k.	105.40	105.80
„ „ po 100 zł. w. a.	102.—	—.—
Kol. gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po 4½ pr.	99.50	99.80
Kol. Lwow.-Czer.-Jass. III. emis. a 300 złr. 5 proc. w srebrze z r. 1865	92.25	92.50
z r. 1867	99.25	99.50
z r. 1868	94.70	95.—
z r. 1872	93.25	93.75
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w. a.	92.30	92.70
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. w. a.	—.—	—.—
Clarego po 40 zł. m. k.	37.75	38.50
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	108.—	108.50
Keglevicha po 10 zł. m. k.	19.—	—.—
Losy miasta Krakowa po 20 zł. w. a.	.—	—.—
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	—.—	—.—
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	—.—	39.25
Palfiego po 40 zł. m. k.	36.50	37.—
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. w. a.	19.—	19.5·
Salma po 40 zł. m. k.	53.—	—.—
St. Genois po 40 zł. m. k.	46.25	47.25
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. w. a.)	24 25	25.—
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	127.—	127.50
„ „ po 50. zł. w. a.	—.—	—.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	27.—	27.50
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	36.—	36.50
7. Weksle (na 3 miesiące)		
Augsburg na 100 zł. w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	119.35	119.65
Paryż za 100 fr.	47.32.50	37.50.—

Kurs złota.

Dukat cesarski men.	5.65.—	5.67.—
„ pełnej wagi	5.62.—	5.64.—
Korona	—.—.—	—.—.—
20-frankówka	9.48.—	9.49.—
Rossyjski imperyał	9.75.—	9.77 —
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.
Telegrafowany kurs wiedeński
z dnia 4 stycznia 1883

	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	76	80
„ „ „ w srebrze	77	40
Renta w złocie „	95	80
5% austr. renta marcowa	91	60
Akcye banku wiedeńskiego	833	—
„ „ kredytowego	284	10
Londyn	119	40
Srebro	—	—
Napoleondor	9	48
Dukat cesarski men.	5	65
100 marek niemieckich	58	65

DZIENNIK URZĘDOWY.

Konkursa.

L. 71518. (97)

W Galicyi są do obsadzenia dwie posady starszych komisarzy straży skarbowej w IX klasie rangi, a ewentualnie dwie posady komisarzy straży skarbowej w X klasie rangi.

Podania zaopatrzone w świadectwo egzaminu złożonego z przepisów postępowania cłowego i towaroznawstwa lub z przepisów o opodatkowaniu przedmiotów podatkowi konsumcyjnemu podpadających, tudzież znajomości języków krajowych należy w przeciągu 4 tygodni do c. k. krajowej Dyrekcyi skarbu we Lwowie wnosić.

C. k. krajowa Dyrekcya skarbu
Lwów, dnia 27 grudnia 1882.

Zl. 3384. (101 1—3)

Bei dem k. k. Lottoamte in Lemberg ist eine unentgeldliche Amts-Praktikanten-Stelle zur Erledigung gelangt.

Bewerber, welche das 17 Lebensjahr überschritten haben müssen, können ihre mit 50 kr. Stempelmarke versehenen Gesuche unter Nachweisung der, mit gutem Erfolge absolvirten Studien eines Unter-Gymnasiums oder einer Unter-Realschule und der Kenntniß der polnischen und deutschen Sprache bis 29 Jänner 1883 hieramts überreichen.

K. k. Lottoamt.
Lemberg, am 1 Jänner 1883.

L. 1033/R.S.O. (8823 2—3)

Niniejszem rozpisuje się konkurs na posadę kierownika trzech klasowej szkoły chłopców na Kleparzu, a ewentualnie na posadę nauczyciela tutejszych szkół pospolitych gdyby posada kierownika szkoły kleparskiej jednemu z nauczycieli tutejszych szkół ludowych nadaną została.

Do posady kierownika przywiązane są następujące dochody:

a) płaca roczna . . . 700 zł.
b) prawo do dodatków pięcioletnich w myśl art. 12 ustawy z r. 1873.
c) dodatek za kierownictwo 100 zł.
d) pomieszkanie w budynku szkolnym lub wynagrodzenie w kwocie rocznej . . 300 zł.
e) dodatek służbowy . . . 200 zł.

Nauczyciel zaś w etatowej szkole pospolitej pobiera:

1) tytułem płacy . , . 700 zł.
2) dodatku pięcioletniego 50 zł.
3) służbowego 200 lub . . 100 zł.

Prawo prezenty na posady nauczycielskie w tutejszych szkołach ludowych publicznych przysługuje tutejszej Reprezentacyi miejskiej.

Kandydaci, mający chęć ubiegania się o rzeczoną posadę, mają wnosić podania w w przepisane dowody służbowe zaopatrzone za pośrednictwem swej bezpośrednio przełożonej władzy do Rady szkolnej okręgowej miejskiej w Krakowie do dnia 15go lutego 1883.

Podania opróżnione lub dowodami służbowemi należycie niezaopatrzone nie znajdą uwzględnienia.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej miejskiej
Kraków, dnia 21 grudnia 1882.

L. 29556. (2 3—3)

Celem obsadzenia posady sługi przy katedrze geodezyi w lwowskiej c. k. szkole politechnicznej rozpisuje się konkurs z terminem do 15 lutego 1883.

Z posadą tą połączona jest roczna płaca 300 zł. wraz z dodatkiem aktywalnym w rocznej kwocie 75 zł.

Nadto otrzyma sługa zajmujący tę posadę, liberyę a według możności wolne pomieszkanie.

Ubiegający się o powyższą posadę winni udowodnić znajomość języków krajowych w słowie i piśmie, wiek swój i stan tudzież fizyczne uzdolnienie potrzebne do pełnienia obowiązków, wreszcie dotychczasowe zatrudnienie i zachowanie się.

Prócz tego powinien kandydat udowodnić, że się umie obchodzić z instrumentami mierniczymi, zegarami i. t p.

Podanie o posadę należy wnieść w terminie wyżej wskazanym do c. k. Namiestnictwa na ręce Rektoratu lwowskiej c. k. szkoły politechnicznej, a to jeżeli kandydat zostaje w służbie publicznej, za pośrednictwem przełożonej władzy.

Nadanie tej posady będzie na razie prowizoryczne na pół roku, poczem nastąpić może stałe zamianowanie.

W myśl ustawy z dnia 19 kwietnia 1872 (Dz. u. p. Nr. 60) powyższa posada jest zastrzeżoną dla wysłużonych podoficerów c. k. armii, posiadających przepisany certyfikat i żądaną kwalifikacyę a dopiero w braku takich kandydatów mogliby być uwzględnieni inni kompetenci.

Z c. k. Namiestnictwa
Lwów, 18 grudnia 1882

Wyroki prasowe.

(8488)

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers! Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des in der periodischen Druckschrift „Constitutionelle Vorstadtzeitung“ vom 9 December 1882, Nr 340, auf Seite 2 enthaltenen Artikels mit der Aufschrift „Der Vagabundenjammer“, Zuschrift eines Landbürgermeisters — in der Stelle von „Wenn unser Vagabundengesetz“ bis „von ihnen verlangen kann“ das Vergehen nach § 300 St. G. begründe, und es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen.

Wien, am 11 December 1882.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers! Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des in der periodischen Druckschrift „Parlamenär“ vom 7 December 1882 auf Seite 7 und 8 enthaltenen siebenten Artikels mit der Ueberschrift „Militärisches. Wo ist der Infanterie-Inspector?“ in der Stelle von „Wenn nun bisher trotz der Geltendmachung“ bis „Reglements in Frage stellen muß“ das Vergehen nach § 300 St. G., und in den Stellen von „Es gibt vielleicht in keiner Armee“ bis „Eingang in den praktischen Dienst finden“ und „Wenn unsere Generäle einen so regen“ bis „Creirung eines Infanterie-Inspectorates“ das Vergehen nach Art. IV des Gesetzes vom 17 December 1862, Nr. 8 R. G. Bl vom J 1863 begründe, und es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen.

Wien, am 11 December 1882.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers! Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des in der periodischen Druckschrift „Delnicke Listy“ vom 7 December 1882, Nr. 45, enthaltenen ersten Artikels mit der Aufschrift „Konecne — a my jsme lhostejnymi“, ferner des sechsten Artikels mit der Aufschrift „Dopisy“ im 1 Absatze überschrieben „Z Rencova“, im 2 Absatze überschrieben „Z Kralove Dvora“, im 3 Absatze überschrieben „Verejna schuze delniku odboru kovarskeho“ und im 6 Absatze überschrieben „Z jizni Rusi“ das Vergehen nach § 302 St. G., ferner daß der Inhalt des 3 Artikels mit der Aufschrift „Zalezitosti strany“ im 7 Absatze überschrieben Z Nyzan“, des 4 Artikels mit der Aufschrift „Socialne politicke prehled“, im 5 Absatze überschrieben „V Belehrade“ und 8 Absatze „Nova komuna ve Francii“ des auf Seite 359 und 360 enthaltenen Aufsatzes mit der Aufschrift „Prispevky ve prospech rodin uveznenych soudruhu“ in der auf Seite 359 in Zeile 5, 8, 10, 19 bis 21, 48, 56, 87 bis 88, 103 bis 104 und auf Seite 360 in Zeile 11, 16 bis 17 und 19 enthaltenen Mottos das Vergehen nach § 305 St. G., endlich der Inhalt des 6 Artikels mit der Aufschrift „Dopisy“ im 4 Absatze überschrieben „Z Krivoklatu“ das Vergehen nach § 302 St. G. begründe, und es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen.

Wien, am 11 December 1882.

Das k. k. Landesgericht als Strafgericht in Prag hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 1 December 1882, Z. 33589, die Weiterverbreitung des Liedes „Na Smichove u młyna. Druck von V. Neubert in Smichov. Verlag von J. Hais jun.“ nach § 506 St. G. verboten.

Das k. k Landesgericht als Strafgericht in Prag hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 4 December 1882, Z. 33753, die Weiterverbreitung des I. Heftes des 10 Bandes der im Verlage von Ernst Schmeitzner erschienenen Druckschrift „Schmeitzners internationale Monatsschriftr Zeitschrift für allgemeine und nationale Cultur und deren Literatur, redigirt von Paul Wiedemann. Druck von G. Lamprecht in Chemnitz“ wegen der Artikel „Die Judenfrage in Rußland“ und „Voltaires Urtheil über die Juden“ nach § 302 St. G. verboten.

Das k. k. Landesgericht als Strafgericht in Prag hat auf Antrag der k k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 25 November 1882, Z. 32792, die Weiterverbreitung der Zeitschrift „Volne slovo“ Nr. 22 vom 21 November 1882 wegen des Artikels „Kde je skolni rada?“ nach § 35 St. G, dann wegen des Artikels „Podomni obchod“ nach § 302 St. G. verboten.

Das k. k Landesgericht als Strafgericht in Prag hat auf Antrag des k. k. Staatsanwaltschaft mit den Erkenntnissen vom 30 Nov. und 1 December 1882, ZZ. 33454 und 33452 die Weiterverbreitung der Zeitschrift „Kolinske noviny“ Nr. 94 vom 25 November 1882 wegen des Artikels „A zase sedesat pet zlatych pokuty“ nach § 300 St G., dann wegen des Artikels „Lidumil ay kzblazneni“ nach § 302 St. G. ferner der Zeitschrift „Montags-Revue aus Böhmen“ Nr 48 vom 27 November 1882 wegen des Artikels „Prag, 26 November“ nach § 65 a St. G. verboten

---

Das k. k. Kreisgericht in Leitmeritz hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 29 November 1882, Z. 8796 Stf., die Weiterverbreitung der Zeitschrift „Teplitz-Schönauer Anzeiger“ Nr. 90 vom 25 November 1882 wegen des Artikels „Die berüchtigte „Gleichberechtigung“ nach den §§ 65 a und 300 St. G. verboten.

Licytacye.

L 8355 (8696 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Szczercu uwiadamia, że celem zaspokojenia sumy resztującej 336 zł. 84 ct. z pn przez c. k. uprz. Zakład kredytowy włościański we Lwowie przeciw Hrynkowi Kuź, a względnie tegoż spadkobiercom wywalczonej, przedsięweźmie w tusądowej kancelaryi w dniach 10 stycznia, 8 lutego i 8 marca 1883, każdokrotnie o godzinie 10 przed południem przymusową przetargowa sprzedaż realności dłużników, Hryńka, Fedka, i Hanuski Kuziów spadkobierców śp. Hryńka Kuzia pod 1 kons. 24 rep. 41 w Srokach położonej.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 800 zł.

Zakład wynosi 80 zł.

Na pierwszych dwóch terminach realność rzeczona tylko za lub wyżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie, lecz tylko za kwotę pokrywającą wszelkie wierzytelności na tej realności ciążące, a gdyby takowej nie uzyskano ustanawia się do ułożenia warunków ułatwiających termin na 8 marca 1883 o godz. 3 popołudniu.

Dla wierzycieli, którymby uchwała licytacyjna doręczoną być nie mogła, lub którzyby prawo hipoteki na powyższej realności po 29 kwietnia 1882 uzyskali, ustanawia się p. Karola Berchardа c. k. notaryusza z Szczerca kuratorem.

Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg tabularny przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Szczerzec, 29 października 1882.

L. 5540. (63 1—3)

C. k sąd powiatowy w Mielcu sprzeda w dniach: 15go stycznia, 12go lutego i 12go marca 1883, każdym razem o godz. 10 rano, realność pod l. k. 34 subr. 26 w Wojsławiu położoną, ciała hipotecznego nie stanowiącą, dłużnika Józefa Rogalskiego własną, na zaspokojenie pretensyi uprzyw. gal. zakładu kredytowego włościańskiego 10 rat po 9 zł. i reszty kapitału 113 zł w. a. 98 ct. w. a pod warunkami tut sąd. rezolucyą z dnia 13go marca 1881 l. 69 objętemi i już ogłoszonemi.

Cena wywołania wynosi 600 zł. wadyum 60 zł. w. a.

Reszta warunków i akta do przejrzenia w ts. registraturze.

Mielec, 25go października 1882.

L. 5642. (8699 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Trembowli podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelnośsi c. k. uprzyw. galic. Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie w kwocie 457 zł. 55 ct. w. a. odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa sprzedaż realności pod l k. 381 i 376 sub. rep. 22 w Trembowli położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, Michała i Anny Chaniów własnej, dnia: 17 stycznia, 21 lutego i 28 marca 1883, każdym razem o 10 godzinie przed południem, z tem nadmienieniem, że na dwóch pierwszych terminach powyższa realność tylko wyżej ceny szacunkowej, lub za takową, zaś na trzecim terminie nawet niżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie

Cenę wywoławczą stanowi wartość szacunkowa w kwocie 900 zł. w. a. Wadyum 90 zł. w. a.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tusądowej registraturze

Trembowla, 30 września 1882.

L. 7544 (8793 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Kosowie zawiadamia mających chęć kupienia, że w sprawie Hersza Kamila przeciw masie leżącej Semena Jakimczuka o 60 zł. w. a z pn. odbędzie się przymusowa sprzedaż realności w wykazie l. 341 ksiąg gruntowych gminy Wierzbowce ujętej, w 3 terminach a to: dnia 22 stycznia, 26 lutego i 29 marca 1883, zawsze o godz. 10 rano, z tem, że realność ta przy pierwszych dwóch terminach tylko za cenę szacunkową w kwocie 1060 zł. lub wyżej a przy trzecim i niżej takowej, jednak tylko za cenę sumie udzielonych długów wyrównającą, sprzedaną zostanie.

Akt oszacowania i bliższe warunki licytacyjne wolno przejrzeć w ts. registraturze.

Kossów, 2 lipca 1882.

L. 5888. (8647 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Podgórzu zawiadamia, że celem zaspokojenia wierzytelności Henryki Rosnerowej w kwocie 1000 zł. i 1550 zł. w. a. z pn. odbędzie się w sądzie tutejszym dnia: 19 stycznia i dnia 9 lutego 1883, każdym razem o godz. 10 przed południem, egzekucyjna licytacya realności pod l. 31 w Ludwinowie, obejmującej 1 morg gruntu i wybudowaną na tymże fabrykę dystylacyi spirytusu, własność dłużnika Jakóba Geislera stanowiącej.

Cenę wywołania stanowi kwota 3380 zł. w. a. wadyum 338 zł. w. a.

Resztę warunków licytacyjnych, akt oszacowania i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w sądzie tutejszym.

Podgórze, dnia 6 listopada 1882.

L 4787. (8725 1—3)

Przemyślański c. k. sąd powiatowy podaje do wiadomości, że w tymże celem zaspokojenia Towarzystwa Zaliczkowego w Przemyślanach należącej się pretensyi w kwocie 93 zł. z pn. odbędzie się 22 stycznia, 21 lutego i 28 marca 1883, każdym razem o godzinie 11 przed południem przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. k. 91 w Ostałowicach położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej, Michała Krewniaka własnej.

Cenę wywołania stanowi kwota 667 zł. wadyum zaś 66 zł. 70 ct

Resztę warunków przejrzeć można w tutejszo-sądowej registraturze

Przemyślany, 30go listopada 1882.

L. 7376. (8251 1—3)

Dnia: 16 stycznia, 13 lutego i 13 marca 1883, każdym razem o godzinie 10 rano, odbędzie się publiczna sprzedaż realności l. k. 320, wyk. hip. 320 księgi gruntowej gminy Jadowniki objętej, Marcina Nalepy własnej, na rzecz Towarzystwa Zaliczkowego w Brzesku, celem zaspokojenia sumy 120 zł.

Cena szacunkowa 1310 zł. Wadyum 131 zł.

Ewentualny termin do ułożenia lżejszych warunków o godzinie 4tej 13 marca 1883. Akt oszacowania i warunki licytacyjne przeglądnąć można w registraturze.

C. k. sąd powiatowy
Brzesko, dnia 21 października 1882.

L. 16553. (8790 1—3)

C. k. sąd powiatowy miej. deleg. wyznacza niniejszem ponownie w celu egzekucyjnej sprzedaży w drodze publicznej licytacyi parceli gruntowych pod l. kat. 323|1 329 i 341 w Chryplinie położonych wedle wykazu hip. 94 gminy Chryplin Isaka Birnbauma własnych, na zaspokojenie pretensyi Szymona Weingarten pto 50 zł. w. a. z pn. termina na 26 stycznia i 15 lutego 1883, każdym razem o godzinie 10 rano, na których powyższa sprzedaż w tymże sądzie pod następującemi warunkami się odbędzie.

Cenę wywołania stanowi kwota 80 zł. Wadyum wynosi kwotę 8 zł.

Reszta warunkow licytacyjnych tudzież wyciąg z księgi gruntowej i akt oszacowania są w ts. registraturze do przejrzenia.

Stanisławów, 30 października 1882.

L. 5785. (8538 1—3)

C. k. sąd powiatowyw Kosowie zawiadamia mających chęć kupienia, że w sprawie Mendla Feigera przeciw Juremu Bejsnik o 10 zł. w. a. z pn. odbędzie się tu pomusowa sprzedaż realności w Pistyniu pod lk. 455 położonej, ciała tabularnego niestanowiącej w 3 terminach a to dnia 15 stycznia 19 lutego i 28 marca 1883, zawsze o godzinie 10 rano, z temże na pierwszych dwóch terminach tylko za cenę szacunkową w kwocie 110 zł. lub wyżej a w terminie ostatnim i niżej takowej sprzedaną zostanie. Akta opisania i oszacowania i bliższe warunki licytacyjne wolno przejrzeć w ts registraturze.

Kosów, 20 maja 1882.

L. 3438. (8290 1—3)

W tutejszym sądzie w trzech terminach 15 stycznia, 13 lutego i 12 marca 1883, każdym razem o 10 godzinie rano na zaspokojenie wierzytelności Abrahama Stahla w kwocie 42 zł. z pn przedsięwziętą zostanie przymusowa publiczna sprzedaż realności Łazarza Sobata własnej pod Nk. 31 st./36n. w Bykowie położonej.

Cena wywołania 450 zł, wadyum 45 zł.

Dalsze warunki i akta w tusądowej registraturze do przejrzenia.

C. k. sąd powiatowy
Łąka, 22 września 1882.

Licytacye.

L. 8395. (26 2—3)
C. k. sąd powiatowy w Bolechowie ogłasza, że dnia 12 stycznia 1883, 9 lutego 1883 i 12 marca 1883 każdym razem o godz. 10 rano odbędzie się publiczna sprzedaż realności pod l. 4 w Brzazie położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej, Dmytra Czolija własnej, na zaspokojenie pretensyi Leisora Reinharza w kwocie 11 złr. z pn.

Cena wywołania 220 złr. wadyum 10%

Resztę warunków w sądzie przejrzeć można.

Bolechów, 22 listopada 1882.

L. 5860. (16 2—3)
C. k. sąd powiatowy w Mościskach podaje do ogólnej wiadomości, że dnia 23 stycznia 1883, dnia 27 lutego 1883 i dnia 3 kwietnia 1883 każdym razem o 11 godzinie przed południem odbędzie się w sądzie publiczna sprzedaż realności pod lk. 30 w Starzawie położonej, Iwana i Tacki Hlatki własnej, na zaspokojenie pretensyi 17 złr. 20 ct. w. a. z pn. Josla Kraut, z dołożeniem, że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko powyżej lub za cenę szacunkową przy trzecim terminie zaś za jaką bądź cenę sprzedaną zostanie.

Cena szacunkowa wywołania wynosi 178 złr. a. w.

Zakład 17 złr. a. w.

Protokół zastawniczego opisania i oszacowania wraz z warunkami licytacyi przejrzeć można w kancelaryi sądu.

Dla niewiadomych wierzycieli kuratorem ustanawia się p. Bazylego Minkowicza w Mościskach.

Mościska, 22 grudnia 1882.

L. 6431. (8253 2—3)
Dnia 16 stycznia, 13 lutego i 13 marca 1883 każdym razem o godzinie 10 rano odbędzie się publiczna sprzedaż realności lk. 69 w Gnojniku, wyk. hip. l. 69 księgi gruntowej gminy Gojnik objętej, Antoniego Migdy własnej, na rzecz Towarzystwa zaliczkowego w Brzesku, celem zaspokojenia sumy 200 złr.

Cena wywołania 430 złr.

Wadyum 43 złr.

Do ułożenia ewentualnych lżejszych warunków termin 13 marca 1883 o godzinie 4tej.

Akt oszacowania i warunki licytacyjne przeglądnąć można w registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Brzesko, dnia 28 września 1882.

L. 6436 (8255 2—3)
Dnia 16 stycznia, 13 lutego i 13 marca 1883 każdym razem o godzinie 10 rano odbędzie się publiczna sprzedaż realności lk. 127, wykazem hipotecznym 127 księgi gruntowej gminy Jadowniki objętej, Agaty Owsiakowej własnej, na rzecz Towarzystwa zaliczkowego w Brzesku, celem zaspokojenia sumy 150 złr.

Cena szacunkowa 560 zł

Wadyum 56 zł.

Do ułożenia lżejszych warunków ewentualny termin na 13 marca 1883 o godzinie 4 po poł.

Akt oszacowania i warunki licytacyjne przeglądnąć można w registraturze

C. k. sąd powiatowy

Brzesko, dnia 28 września 1882.

L. 10.301. (8526 2—3)
W dniu 20 stycznia 1883 o godzinie 10tej przed południem odbędzie się w sądzie licytacya realności Mojżesza i Estery małżonków Rosenfeldów wedle Dom III str. 268 nr. 10 haer. własnej pod l. k. 322 w Mościskach położonej, intabulowanej, celem zaspokojenia sumy 56 złr 70 ct., 56 złr. 70 ct. i 765 złr. 63 ct a. w. z p. n. na rzecz akcyjnego banku hipotecznego na koszt i stratę niedotrzymującej warunków dawniejszej licytacyi nabywczyni tej realności Itty Goldhammer, na którym to terminie realność za jakąbądź cenę sprzedaną zostanie.

Cena wywołania 2350 złr.

Zakład 117 zł. 50 ct. w. a

Resztę warunków i wyciąg hipoteczny można przejrzeć w registraturze.

Kuratorem nieznanych wierzycieli ustanowiony Berisch Singer w Mościskach

Mościska, dnia 5 grudnia 1882.

L 10.444. (8390 2—3)
C. k. sąd powiatowy w Dąbrowy uwiadamia, iż w dniu 19 stycznia, 23 lutego i 9 marca 1883 każdym razem o godzinie 10tej z rana odbędzie się przymusowa sprzedaż realności pod l. 26 w Pawłowie, własnej Salomei Stokłosiny celem zapłacenia wierzytelności Ignacego Stokłosy w kwocie 53 zł. 70 ct. w. a. z tem, iż na pierwszych terminach dwu realność ta tylko za cenę szacunkową lub powyżej, na trzecim także poniżej takowej sprzedana będzie.

Cena wywołania i szacunkowa wynosi 490 złr.

Wadyum 44 złr. w. a.

Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze sądowej.

C. k. sąd powiatowy

Dąbrowa, dnia 2 grudnia 1881.

L. 4057. (8723 2—3)
Dnia 31 stycznia, dnia 7 marca i dnia 11 kwietnia 1883 o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa publiczna licytacyjna sprzedaż realności pod lk. 305 w Brzozowie ciała tabularnego niestanowiącej Ignacego Śliwińskiego własnej w sprawie Berka Kuflika o 16 zł. a. w. z pn.

Cena wywołania wynosi 230 zł. a. w.

Wadyum 23 zł.

Przy pierwszych dwóch terminach realność tylko za lub wyżej ceny wywołania, przy trzecim niżej takowej będzie sprzedaną.

Resztę warunków wolno w tutejszym sądzie przejrzeć.

C. k. sąd powiatowy

Brzozów, dnia 4 września 1882.

L. 7272. (8289 2—3)
C. k. sąd powiatowy w Dąbrowie podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie wierzytelności c. k. uprzyw. galic. zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie w sumie 837 zł. w. a., dozwoloną została sprzedaż egzekucyjna realności gruntowej pod l. 119/8 w Bagienicy położonej a dłużników Jana i Anny Nierodów własnej.

Sprzedaż odbędzie się przez licytacyę publiczną w trzech terminach tj. dnia 12 stycznia, 26 stycznia i 16 lutego 1883, każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Cenę wywołania stanowić będzie wartość szacunkowa 950 zł. w. a. poniżej której realność na pierwszych dwóch terminach sprzedaną nie będzie.

Wadyum przy licytacyi złożyć się mająca wynosi 95 zł. wa.

Resztę warunków, i akt szacunkowy przeglądnąć można w tut. sądowej registraturze. C. k. sąd powiatowy.

Dąbrowa, dnia 5 września 1882.

L. 2462. (60 2—3)
C. k. sąd powiatowy w Dąbrowie podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie wierzytelności Towarzystwa zaliczkowego w Dąbrowy w sumie 700 zł. dozwoloną została sprzedaż egzekucyjna realności gruntowej pod l. konsk. 28 w Lubaszu położonej a dłużnika Józefa Gierczyńskiego własnej.

Sprzedaż odbędzie się przez licytacyę publiczną w trzech terminach t. j. w dniu 9 stycznia, w dniu 9 lutego, i w dniu 23 marca 1883 każdym razem o godzinie 10 przed południem

Cenę wywołania stanowić będzie wartość szacunkowa 224 zł poniżej której realność w pierwszych dwóch terminach sprzedaną nie będzie.

Wadyum przy licatacyi złożyć się mające wynosi 245 zł. w. a.

Resztę warunków i akt szacunkowy przeglądnąć można w tutejszo-sądowej registraturze

C. k, sąd powiatowy.

Dąbrowa dnia 20 marca 1882.

L. 10187. (8358 2—3)
C. k. sąd powiatowy miejsko-delegowany w Kołomyi zawiadamia niniejszem, iż w sprawie Dyrekcyi Zakładu rolniczo-kredytowego dla Galicyi i Bukowiny przeciw Iwanowi Melnyczukowi pto 174 złr. 33 ct. w. a. odbędzie się w tutejszym sądzie publiczna sprzedaż realności dłużnika własnej w Piadykach pod l. k. 175 położonej wedle wyk. hip. l. 262 przedmiotem ksiąg hipotecznych będącej w trzech terminach dnia 12 stycznia, 16 lutego i 16 marca 1883 o godzinie 10 rano pod następującemi warunkami.

1. Cena wywołania 500 złr. w. a.
2. Wadyum wynosi 50 zł. w. a.
3. Realność ta na pierwszych dwóch terminach tylko za lub wyżej ceny szacunkowej a na trzecim i niżej takowej sprzedaną być może.

Bliższe warunki licytacyjne, akt oszacowania i wyciąg hipoteczny można w tusądowej registraturze przeglądnąć.

O tem zawiadamia się niewiadomych wierzycieli przez edykta i kuratora adw. dr. Freudenberga.

Kołomyja, 18 sierpnia 1882.

L. 4841. (8342 2—3)
W dniach 9 stycznia, 12 lutego i 12 marca 1883 każdym razem o godzinie 10 rano odbędzie się w sądzie tutejszym celem ściągnięcia wierzytelności Szamy Baumwol w kwocie resztującej 34 zł 74 kr. a. w. z pn. przeciw Michałowi Kosonockiemu wywalczonej, przymusowa sprzedaż realności pod l. konsk. 625 subrep. 273 w Uhnowie położonej ciała tabularnego niestanowiącej dłużnika Michała Kosonockiego własnej, i w posiadaniu jego znajdującej a protokołem z dnia 20 kwietnia 1869 l. 2610 zastawniczo opisanej.

Realność ta na pierwszych 2 terminach licytacyjnych tylko za cenę szacunkową lub wyżej takowej na trzecim zaś terminie licytacyjnym i niżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

Cena szacunkowa wynosi 870 zł.

Wadyum 87 zł. w. a.

Protokół zastawniczego opisania i oszacowania tudzież bliższe warunki licytacyjne przejrzeć można w tutejszej registraturze.

C. k. sąd powiatowy,

Uhnów, 10 września 1882

L. 7335. (8291 2—3)
C. k. sąd powiat. w Nadwórnie czyni wiadomo, iż celem zaspokojenia pretensyi Zakładu kredytowego włościańskiego w kwocie 89 zł. 92 ct. z pn. odbędzie się w 3 terminach: a to 15 stycznia, 15 lutego i 14 marca 1883, każdym razem o godzinie 10 przed południem publiczny przymusowy przetarg realności pod l. 925 w Nadwórnie położonej dłużnika Grzegorza Josypeńkowłasnej.

Cenę wywołania stanowi kwota 400 zł. wadyum wynosi 40 zł., dalsze warunki i protokół opisania mogą być w registraturze sądowej przejrzane.

C. k. sąd powiatowy.

Nadwórna, 13 października 1882.

L. 4636 (8756 2—3)
C. k. sąd powiatowy w Mielcu sprzeda na dniu 15 stycznia 1883 o godzinie 10 przed południem nawet poniżej ceny wywołania 150 zł. w. a. realność nr. 305/275 w Mielcu położoną, ciała hipotecznego niestanowiącą do dłużnika Michała Mazurkiewicza należącą na zaspokojenie pretensyi Zakładu kredyt. włość. w sumie 95 złr. 92 ct. w. a. z pn. Wadyum 15 zł. w. a.

Reszta warunków i akta do przejrzenia w tut. sądowej registraturze.

Mielec, 22 października 1882.

L. 8429 (8825 2—3)
C. k. sąd powiatowy w Dobromilu ogłasza, że na zaspokojenie wierzytelności spadkobierców Mojżesza Kupferberga przeciw Maciejowi i Maryi Binasiewiczom i Jozlowi Löwenthal w kwocie 400 zł., dnia 19 stycznia 1883 o godzinie 10 rano publiczna sprzedaż realności pod l. 141 w Dobromilu położonej, w kancelaryi tut. sądu z ceną wywołania 830 złr. a z zakładem 83 złr. przeprowadzoną będzie.

Na tym terminie nastąpi sprzedaż poniżej ceny szacunkowej.

Nabywca obowiązanym będzie $^1/_3$ część ceny kupna w 30 dniach po prawomocności aktu licytacyi złożyć a resztę później.

Resztę warunków wolno w tut. sądowej registraturze przeglądnąć.

Kuratorem ustanowiono Antoniego Richtera z Dobromila.

Dobromil, 21 listopada 1882.

Upadłości.

L. 10436. (88 1—3)
C. k. sąd obwodowy w Złoczowie otwiera niniejszem konkurs na wszelki gdziekolwiek się znajdujący ruchomy jakoteż i nieruchomy, a w krajach, w których obowiązuje ust. konk. z dnia 25 grudnia 1868 Nr. 1 Dz p. p. położony majątek Jütty Chassel, kramarki w Brodach.

Kierownictwo tego konkursu poruczamy c. k sędziemu powiatowemu w Brodach jako komisarzowi konkursowemu, zaś tymczasowym zawiadowcą masy ustanawiamy pana adw. Dra Ornsteina, wzywając zarazem wierzycieli, aby po przedłożeniu dokumentów, służących do wykazania ich pretensyi, poczynili swe wnioski co do zatwierdzenia tegoż, lub ustanowienia innego zawiadowcy i t goż zastępcy i aby przedsięwzięli wybór wydziału wierzycieli, w którym to celu wyznaczamy termin na dzień 9 stycznia 1883, o godzinie 10 przed południem w c. k. sądzie powiatowym w Brodach

Ktokolwiek chce wystąpić z jakąbądź pretensyą do wspólnej masy rozbiorowej, jako wierzyciel konkursowy powinien takową, chociażby o nią spór był w toku, zgłosić w tym sądzie obwodowym lub w c. k. sądzie powiatowym w Brodach wedle przepisu ust. konk. pod rygorem zagrożonych tamże szkodliwych skutków prawnych przed upływem 29 stycznia 1883, i podać ją na terminie na dzień 12 lutego 1883, o godzinie 10 przed południem w c. k. sądzie powiatowym w Brodach wyznaczonym, do uznania płynności i oznaczenia prawa pierwszeństwa.

Wierzycielom, którzy zgłoszą się ze swemi pretensyami, przysługa prawo wybrać na tym terminie w miejsce dotychczasowego zawiadowcy masy, zastępcy onego i członków wydziału wierzycieli inne osoby, posiadające ich zaufanie.

Na terminie tym ma być usiłowane przyprowadzenie do skutku ugody w myśl § 68 ustawy konkursowej.

Dalsze ogłoszenia w toku rozprawy konkursowej umieszczane będą w części urzędowej „Gazety Lwowskiej".

Złoczów, dnia 23 grrudnia 1882.

L. 10798 (89 1—3)
C. k. sąd obwodowy w Złoczowie podaje do wiadomości, że w postępowaniu krydalnem Rubina Blank w miejsce c. k. radcy sądu krajowego Ottokora Ansiona c. k. adjunkt tegoż sądu obwodowego Karol Podlaszecki komisarzem konkursowym ustanowiony został.

Złoczów, 23 grudnia 1882.

Księgi gruntowe.

L. 18382. (8437 3—3)
Sąd krajowy wyższy w Krakowie podaje do wiadomości, że projekty nowych ksiąg gruntowych dla gmin katastralnych następujących:

Paczałtowice, w okręgu sądu powiatowego w Krzeszowicach;

Niżowa, w okręgu sądu powiatowego w Dobczycach;

Zbydniów, I część z miejscowościami Podjasień, Ujazd i Zbydniów II część z miejscowością Dębina, Łąkta górna. Grabie, w okręgu sądu powiatowego w Wiśniczu;

Wytrzyszczki, w okręgu sądu powiatowego w Brzesku;

Byszyce, w okręgu sądu powiatowego w Wieliczce;

Trzemeszna, w okręgu sądu powiatowego miejsko-delegowanego w Tarnowie;

Uniszowa, w okręgu sądu powiatowego w Tuchowie;

Łączki kucharskie z miejscowością Niedźwiada II część, Boreczek, Przedmieście, w okręgu sądu powiatowego w Ropczycach;

Głowaczowa z miejscowością Golimki, w okręgu sądu powiatowego w Pilźnie;

Łęki, w okręgu sądu powiatowego we Frysztaku;

Wola wielka, w okręgu sądu powiatowego w Dębicy;

Łajsce, w okręgu sądu powiatogo w Jaśle;

Głogów, w okręgu sądu powiatowego w Głogowie;

Węgliska, w okręgu sądu powiatowego w Łańcucie;

Dembów, w okręgu sądu powiatowego w Przeworsku;

Mokrzyszów, w okręgu sądu powiatowego w Tarnobrzegu;

Kiezna, w okręgu sądu powiatowego w w Starym Sączu;

Mszana dolna, Jurków, w okręgu sądu powiatowego w Limanowej;

Kańczuga, w okręgu sądu powiatowego w Kętach położonych, według ustawy krajowej 20 marca 1874 l. 29 dz. ust. kraj wygotowane za nowe księgi gruntowe poczynając od dnia 31 stycznia 1883 uważane będą, a od tegoż dnia wolno takowe przeglądać w tych c. k. sądach powiatowych, w których okręgu dotyczące gminy katastralne są położone, jak również że od tegoż dnia wszelkie nowe prawa, czy to własności, czy zastawu czy jakiebądź inne prawo hipoteczne, odnoszące się do nieruchomości księgą gruntową objętej, jedynie przez wpisanie do tej księgi może być nabyte, ograniczone, przeniesione lub wykreślone.

Wprowadzając zarazem postępowanie celem ustalenia powyżej wymienionych ksiąg gruntowych sąd krajowy wyższy wzywa:

a) wszystkich, którzyby na podstawie jakiego prawa, przed otwarciem tych nowych ksiąg gruntowych nabytego, chcieli uzyskać jaką zmianę wpisów hipotecznych, odnoszących się do stosunków własności lub posiadania, a to bez różnicy, czyby ta zmiana przez dopisanie, odpisanie lub przepisanie, przez sprostowanie oznaczenia nieruchomości lub połączenia ciał hipotecznych lub w jakibądź inny sposób nastąpić miała.

b) wszystkich, którzyby już przed otwarciem tych nowych ksiąg gruntowych nabyli do jakiej nieruchomości wpisanej w te księgi lub do jej części jakie prawo zastawu, służebności lub w ogóle jakie inne prawa do wpisu hipotecznego uprzymiotnione, o ile te prawa jako do dawnego stanu biernego należące wpisane być mają, a już przy założeniu nowej księgi gruntowej tamże wpisane nie zostały, aby z temi prawami zgłosili się do tego sądu powiatowego, w którego okręgu dotycząca gmina katastralna jest położona najdalej do dnia 1 marca 1884 gdyż prawnym skutkiem zaniedbania lub uchybienia tego terminu jest utrata prawa do poszukiwania zgłosić się mającej pretensyi przeciw osobom, które prawo hipoteczne na podstawie wpisów, w nowych księgach gruntowych zamieszczonych a niezaprzeczonych, w dobrej wierze nabyły.

Ostrzega się, że termin powyższy nie może być dla stron pojedyńczych ani przedłużonym, ani też w razie zaniedbania go, do pierwotnego stanu przywróconym, a od obowiązku zgłoszenia się w tym terminie z pomienionemi prawami lub roszczeniami nie uwalnia okoliczność, iż zgłosić się mające prawo już było zapisane w dawniejszych księgach hipotecznych, w miejsce których nowe księgi gruntowe wstępują, było wiadome z jakiej rezolucyi sądowej, lub jest przedmiotem dochodzenia, wskutek podania lub skargi przed sąd wniesionej.

Nowe te księgi nie obejmują posiadłości w tabuli krajowej Lwowskiej zapisanych.

Kraków, 2 listopada 1882.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 14462. (8286 3—3)

C. k. sąd obwodowy w Tarnowie zawiadamia niniejszem z miejsca pobytu niewiadomego Michała Szczepanowskiego, że na skargi firmy J. Salamon do l. l. 11899 i 11900 ex 1882 wydane zostały przeciw niemu nakazy zapłaty pod dniem 21 września 1882 tej treści, by firmie rzeczonej sumy 1125 zł. i 421 zł. 52 ct. w. a. z pn. w 3 dniach zapłacił.

Nakazy te doręczono kuratorowi adwokatowi drowi Malawskiemu.

Zaleca mu się zarazem, ażeby kuratorowi swemu informacyi potrzebnej celem wniesienia środków prawnych udzielił, lub innego pełnomocnika sobie obrał, gdyż w przeciwnym razie skutki jakie z zaniedbania tego wyniknęły, sam sobie przypisać będzie musiał.

W Tarnowie, dnia 30 listopada 1882.

L. 14333. (8218 3—3)

C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu, zawiadamia niniejszem Salamona Feldmann, że pod dniem 10go października 1882 do l. 12560 przeciw niemu Mindel Harband wniósł prośbę o wydanie nakazu zapłaty na sumę wekslową 500 zł. w. a i że z powodu niewiadomego jego miejsca pobytu ustanowiono dlań na jego koszta i niebezpieczeństwo kuratora w osobie pana adw. dra Mantla, z zastępstwem pana adwokata dra Frühlinga, któremu też wydany nakaz zapłaty doręczono.

Wzywa się przeto Salamona Feldmanna by ustanowionego kuratora należycie poinformował, lub innego zastępcę mianował, gdyż inaczej wyniknąć mogące złe skutki sam sobie przypisze.

Tarnopol, dnia 28 listopada 1882.

L. 5395. (8367 3—3)

C k. sąd powiatowy wzywa niewiadomego z miejsca pobytu Jana Bartysa, aby się do spadku po Katarzynie z Bartysów Grabaniowej w Uszwi 21 maja 1881 zmarłej, w przeciągu roku oświadczył, gdyż inaczej spadek ze zgłaszającymi się spadkobiercami zustanowionym dlań kuratorem Janem Zychem przeprowadzonym zostanie.

C. k. sąd powiatowy

Brzesko, dnia 3 sierpnia 1882.

L 14612. (8307 3—3)

Ces. król. sąd obwodowy Tarnowski niniejszem edyktem wiadomo czyni, iż p. Józefa Clement, dzierżawczyni dóbr w Zamarstynowie pode Lwowem, jako prawonabywczyni byłych właścicieli dóbr Partyń z przyległościami przeciwko Sebastyanowi Glixellemu z życia i miejsca pobytu niewiadomemu, ewentualnie jego nieznanym spadkobiercom lub prawonabywcom o wyeliminowanie i wykreślenie odsetków 237 zł. 2 ct m. k. z tabeli płatniczej ceny kupna dóbr Partyń z przyległ. z 17 maja 1839 l. 1015 na 52 miejscu dla Sebastyana Glxellego umieszczonych, w dniu 16 listopada 1882 l. 14612, skargę wniesła i o pomoc sądową prosiła, wskutek czego termin do obrony na 90 dni został wyznaczonym.

Ponieważ pobyt pozwanego nie jest wiadomym, przeznaczył tutejszy sąd dla zastępstwa na koszt i niebezpieczeństwo zapozwanego, tutejszego adwokata dra Malawskiego z substytucyą adwokata dra Gałeckiego na kuratora, z którym wniesiony spór według ustawy cyw. dla Galicyi przepisanej przeprowadzonym będzie.

Tym edyktem przypomina się zapozwanemu, ażeby w przeznaczonym czasie albo się sam osobiście stawił, albo potrzebne dokumenta przeznaczonemu zastępcy udzielił, lub też innego obrońcę obrał i tutejszemu sądowi oznajmił, ogólnie do bronienia prawem przepisanych środków użył, inaczej z jego opóźnienia wynikające skutki sam sobie przypisać by musiał.

W Tarnowie, dnia 23go listopada 1882.

L. 22703. (71 2—3)

C. k. wyższy sąd krajowy lwowski podaje w myśl ustawy z dnia 25 lipca 1871 l. 96 dz. p. p. do powszechnej wiadomości, że w skutek prośby Jakóba Celnera 1) o utworzenie nowego ciała tabularnego dla realności pod l. k. 232 w mieście Kołomyi na przedmieściu Nadwórniańskiem, w Kołomyjskim powiecie sądowym i w tamtejszej gminie podatkowej położonej, składającej się z gruntu w przestrzeni 1 morga 948 sążni kwad. i stojącego na nim drewnianego domu mieszkalnego i zabudowań gospodarczych, a graniczącej na wschód i na północ z realnością Józefa Krasuckiego a na południe z ulicą Kraszewskiego jakoteż;

2) o zaintabulowanie proszącego za właściciela tej realności, c. k. sąd obwodowy w Kołomyi projekt otworzyć się mającego ciała tabularnego wygotował, któryto projekt w tymże c. k. sądzie obwodowym przejrzanym być może, a od dnia 1 listopada 1882 za księgę gruntową uważanym będzie, równie oznajmia się, że od tego dnia począwszy nowe prawa własności, zastawu i inne prawa hipoteczne na wyż opisanej nieruchomości, jako nowe ciała tabularne do księgi gruntowej wciągnąć się mającej tylko przez wpis do księgi hipotecznej nabyte, ograniczone, na innych przeniesione i uchylone być mogą.

Równocześnie wzywa c. k wyższy sąd krajowy wszystkich, którzyby:

a) na zasadzie praw przed dniem otwarcia tego nowego ciała tabularnego nabytych domagali się zmiany wpisanych tamże stosunków własności i posiadania bez różnicy, czy zmiana ta przez dopisanie, odpisanie lub przepisanie, przez sprostowanie oznaczenia nieruchomości lub połączenie ciał hipotecznych, czyli też w inny sposób nastąpić ma.

b) już przed dniem otwarcia nowego ciała tabularnego na nieruchomości tej lub na jej częściach nabyli prawa zastawu, służebności lub inne prawa do wpisu hipotecznego przydatne, o ile prawa te jako należące do dawniejszego stanu bierneg wpisane być mają, a przy założeniu nowego ciała tabularnego wciągnięte nie zostały, ażeby w c. k. sądzie obwodowym w Kołomyi swoje oznajmienie do dnia 31 stycznia 1883, włącznie tem pewniej wnieśli, ileże w przeciwnym razie utracą prawo popierania oz ajmić się mających roszczeń przeciw osobom trzecim, które na mocy niezaprzeczonych wpisów w nowej księdze gruntowej zawartych prawa hipoteczne w dobrej wierze nabędą.

Nakoniec czyni się uwagę, że obowiązku zgłoszenia ta okoliczność nie zmienia, że prawo zgłosić się mające z księgi tabularnej, już do użytku służyć niemającej, lub z załatwienia sądowego widocznem jest, lub że jakie podanie stron odnoszące się do tego prawa do sądu wniesionem zostało, tudzież że restytucya lub przedłużenie powyższego terminu dla pojedynczych stron miejsca nie ma.

Lwów, dnia 19 września 1882.

L. 14613. (8308 2—3)

Ces król. sąd obwodowy Tarnowski niniejszym edyktem wiadomo czyni, iż p Józefa Clement, dzierżawczyni dóbr w Zamarstynowie pode Lwowem jako prawonabywczyni byłych właścicieli dóbr Partyń z przyległ. przeciwko Stanisławowi Herzbergowi z życia i miejsca pobytu niewiadomemu ewentualnie jego nieznanym spadkobiercom i prawonabywcom o wyeliminowanie i wykreślenie odsetków od sumy 541 zł 58 ct. m. k. w tabeli płatniczej ceny kupna dóbr Partyń z przyległ. z 17 maja 1839 l. 1015 na 56 miejscu umieszczonego skargę wniosła i o pomoc sądową prosiła, wskutek czego termin do obrony na 90 dni został wyznaczonym.

Ponieważ pobyt zapozwanego nie jest wiadomym, przeznaczył tutejszy sąd dla zastępstwa na koszt i niebezpieczeństwo zapozwanego tutejszego adwokata dra Malawskiego z substytucyą adwokata dra Gałeckiego na kuratora, z którym wniesiony spór według ustawy cyw. dla Galicyi przepisanej przeprowadzonym będzie.

Tym edyktem przypomina się zapozwanemu, ażeby w przeznaczonym czasie albo się sam osobiście stawił, albo potrzebne dokumenta rzeczonemu zastępcy udzielił, lub też innego obrońcę obrał, i tutejszemu sądowi oznajmił. ogólnie do bronienia prawem przepisanych środków użył, inaczej z jego opóźnienia wynikające skutki sam sobie przypisać by musiał.

W Tarnowie, dnia 23go listopada 1882.

L 12588. (69 2—3)

C. k. sąd pow. m. del. S II we Lwowie podaje do publicznej wiadomości, że Dyrekcya c. k. uprzyw. galic. Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie wniosła pod dniem 9 września 1882 pozew przeciw Aleksandrowi i Karolowi Delinowskim, tudzież przeciw Celestynie Delinowskiej z miejsca pobytu i życia niewiadomej o zapłatę sumy 150 zł. w. a. a względnie 133 zł. 46 ct. w. a z pn. i że kuratorem tejże ustanowiono adwokata dra Bobownika z substytucyą adw. dra Gajewskiego.

Lwów, 8 października 1882.

L. 3210. (8570 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Brzostku zawiadamia niniejszem, że Jan Czech umarł dnia 3 stycznia 1882 z pozostawieniem ostatniej woli rozporządzenia z dnia 2 stycznia 1882, do którego spadku między innymi powołany jest spadkobierczy syn Jan Czech.

Gdy sądowi miejsce pobytu rzeczonego Jana Czecha wiadome nie jest, przeto tegoż wzywa się, aby w przeciągu jednego roku, licząc od daty poniżej wyrażonej, w tutejszym sądzie albo osobiście, albo też przez pełnomocnika tem pewniej się zgłosił i swoje oświadczenie do spadku podał, o ile, że po bezskutecznym upływie tego terminu pertraktacya spadkowa z spadkobiercami ustanowionymi i z kuratorem Tomaszem Rolakiem przeprowadzoną i spadek przyznany będzie. Brzostek, 7 września 1882.

Doniesienia prywatne.

L. 1057. (106 1—3)

Wydział powiatowy w Dolinie ma zaszczyt zawiadomić interesowanych, że rachunki z roku 1882 i budżet powiatowy na rok 1883, mogą przeglądnąć w kancelaryi Wydziału powiatowego do dnia 24 b. m.

Z Wydziału powiatowego

Dolina, 3 stycznia 1883.

L. 36823|VIII (70 2—3)

Ogłoszenie konkursu.

Magistrat król. stoł. miasta Lwowa ogłasza niniejszem konkurs na jedno stypendyum po 60 złr. w. a. rocznie, z fundacyi stypendyjnej Karola Kiselki.

O te stypendya ubiegać się mogą wyłącznie uczniowie płci męskiej wyznania chrześciańskiego, pilni i obyczajni, synowie ubogich rodziców, uczęszczający do trzeciej lub czwartej klasy szkoły ludowej św. Marcina we Lwowie i to tylko tacy, którzy nie są repetentami tych klas

Pierwszeństwo mają sieroty urodzone i zamieszkałe w tej części przedmieścia Żółkiewskiego we Lwowie, która się rozciąga od rogatek żółkiewskiej i zamarstynowskiej, a zakreślona jest torem kolei lwowsko-brodzkiej, to jest aż po ulicę zwaną „Objazd" i ulicę „Tatarską", a które to sieroty ukończyły drugą klasę ludową w szkole imienia św. Marcina we Lwowie.

Po nich następują nie sieroty, mogące przytoczyć na poparcie swych próśb, wszystkie te okoliczności, jak wyżej wzmiankowane sieroty.

Dalej następują ubiegający się uczniowie, zamieszkali jedynie a nie urodzeni w wyż określonym obrębie, którzy atoli ukończyli poprzednie klasy w szkole im. św. Marcina.

Nakoniec następują ci, którzy zamieszkali w wyż określonym obrębie, ale poprzednie klasy ukończyli w innej szkole.

Nie zamieszkali w wyż oznaczonym obrębie chociażby byli uczniami szkoły im. św. Marcina we Lwowie, wykluczeni są stanowczo od ubiegania się o te stypendya.

Prawo nadawania tych stypendyów przysługa obecnie fundatorowi panu Karolowi Kiselce.

Pobieranie tych stypendyów ustaje z ukończeniem najwyższej klasy ludowej w szkole im. św. Marcina, utraca się zaś takowe w razie niedostatecznego postępu nieobyczajności lub opuszczenia szkoły.

Podania mają być zaopatrzone w następujące dokumenta:

a) metrykę urodzin i chrztu,
b) świadectwa szkolne i potwierdzenie Dyrekcyi szkoły im. św. Marcina, że proszący do tej szkoły uczęszcza,
c) świadectwo ubóstwa zatwierdzone przez dotyczącą parafię i komisaryat dzielnicy,
d) w razie sieroctwa, metrykę śmierci ojca, matki, lub też obojga rodziców,
e) poświadczenie komisaryatu dzielnicy, że proszący mieszka w tej części przedmieścia żółkiewskiego we Lwowie, która się rozciąga od rogatek żółkiewskiej i zamarstynowskiej, aż po ulicę zwaną „Objazd" i ul. Tatarską

Podania zaopatrzone w dowody wyżej pomienione wnieść należy do Magistratu za pośrednictwem Dyrekcyi szkoły męskiej im. św. Marcina we Lwowie **najdalej do dnia 31 stycznia 1883 r.**

Od Magistratu król. stoł. miasta Lwowa

dnia 6 grudnia 1882 roku.

L. 2076. (76 1—3)

Konkurs.

Przy Magistracie król. wol. miasta **Krosna** jest do obsadzenia prowizorycznie posada rewizora policyi z płacą roczną 400 złr. w. a.

Ubiegający się o tę posadę mają wnieść podania swe najdalej do 30 stycznia 1883 wprost do Magistratu w Krośnie, a jeżeliby już przy innym urzędzie publicznym zostawali, przez ten urząd, przedłożyć dowody swego uzdolnienia, znajomości języka polskiego i niemieckiego, jak też i moralnego prowadzenia się.

Z Magistratu król. wol. miasta.

Krosno, dnia 29 grudnia 1882.

L. 27. (75 1—3)

Obwieszczenie.

W celu wydzierżawienia przysługujących gminie miasta Brodów praw, a to:

a) nieograniczonego prawa propinacyi od gorących napojów i piwa;

b) prawa do poboru opłat gminnych od gorących napojów i piwa;

c) prawa propinacyi wraz z prawem poboru opłaty gminnej od miodu, nareszcie

d) celem wydzierżawienia karczem propinacyjnych na czas od 20 stycznia b. r. lub w razie późniejszej nastąpić mającego oddania objekt ów dzierżawy od tegoż dnia oddania do dnia 31 grudnia 1885 odbędzie się w urzędzie gminnym miasta Brodów w dniu **11 stycznia b. r.** a w razie nieuzysk nia pomyślnej ceny dnia 19 stycznia b. r. każdym razem o godz. 12 w południe, publiczna rozprawa licytacyjna.

Cenę fiskalną ustanawia się za przedmiot dzierżawny

do *a*) na rocznych 15 000 zł.
„ *b*) na rocznych 50.00 zł.
„ *c*) na rocznych 1000 zł.
„ *d*) na rocznych 1200 zł.

z tym dodatkiem, iż wszystkie powyższe przedmioty dzierżawne razem, to jest jednemu przedsiębiorcy wydzierżawione zostaną.

Wadyum składać się mające wynosi 10 prc. ceny wywołania.

Bliższe warunki licytacyi można w tutejszym urzędzie przejrzeć.

Zwierzchność miejska.

Brody, dnia 3 stycznia 1883.

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarneckiego l. 12 dom Wegnera.